Nr. 47. Środa, 27. Lutego 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** przenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł asystenta sanitarnego, dr. Mieczysława **Bilińskiego** z Rzeszowa do Jarosławia.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 lutego.

Pomimo znanego komunikatu ogłoszonego przed kilkoma dniami w oficyalnym organie niemieckiego urzędu kanclerskiego, który miał widoczne na celu uspokojenie szowinistów niemieckich, truchlejących na myśl, iż w postępowaniu rządu mogłaby zajść jakakolwiek zmiana na korzyść ludności polskiej — zaniepokojenie w obozie hakatystów trwa ciągle i objawia się w licznych artykułach pism, stojących na stanowisku, że obecny system należy raczej zaostrzyć niż złagodzić. Oliwy do ognia dolał w dniach ostatnich artykuł *Hamb. Corresp.*, której poglądy, jak powszechnie wiadomo, bywają częstokroć odbiciem zapatrywań decydujących kół berlińskich. Wystąpiono tu w formie dobitnej przeciw zapatrywaniom szerzonym przez nieprzejednanych Niemców, jakoby zwalczanie polonizmu było w ogóle obowiązkiem narodowym i jakoby patryotycznie usposobiony polityk niemiecki, czy mąż stanu, czy też poseł albo publicysta, uważał za *conditio sine qua non* nieubłagane wytępienie polonizmu, „który, wedle hakatystycznego katechizmu, tkwi jak cierń w pruskim organizmie państwowym“.

Wszczepianie tego rodzaju mniemania w masy ludności jest, zdaniem rzeczonego artykułu, szkodliwem i błędnem. Jest mnóstwo bystrych, znakomitych i do szpiku kości patryotycznych mężów, którzy pomimo, że pragną potężnego rozwoju swej ojczyzny, nie zgadzają się na zastosowanie w obec Polaków polityki przymusowego wynarodowienia i zamienia ich przemocą na Niemców. Ci to mężowie nie domagają się od Polaków niczego innego, jak tylko, aby byli lojalnymi obywatelami państwa pruskiego i nie przeszkadzali Niemcom czynić zdobyczy cywilizacyjnych....

Powyższy głos podyktowany rozsądkiem poruszył do żywego całą nieprzejednaną prasę, która stwierdzając inspirowane jego pochodzenie, występuje z podejrzeniem. że hr. Buelow, pragnie zmienić kierunek polityki względem Polaków, a jeżeli dotąd to nienastąpiło to tylko dlatego, że kanclerz nie chce drażnić przedwcześnie zwolenników bezwzględnej germanizacyi, lecz pragnie przedewszystkiem przygotować grunt dla zmiany stosunków. Prasa ta nawołuje też wszystkich patryotycznych Niemców do wielkiej czujności, bo maluczko a może być zakwestyonowaną dotychczasowa z wielkim trudem prowadzona praca germanizacyjna w prowincyach wschodnich, praca w której tak gorliwy brali udział wszyscy Niemcy stojący sztandarem „nieubłaganej walki z polonizmem“.

Niemile również prasa hakatystyczna uczuła się dotkniętą pospiesznem zaprzeczeniem wiadomości, jakoby komenda korpuśna w Poznaniu wydała organom wojskowym nakaz, aby w pokrywaniu swoich potrzeb unikały kupców i dostawców polskich, a udawały się wyłącznie do Niemców Takiego nakazu, jak zapewniają z kompetentnej strony, wcale niewydano, a tylko przypomniano dawniejsze zarządzenie co do unikania przez wojskowych pewnego rodzaju restauracyj i publicznych zakładów, zwłaszcza tych, w których przychodziło często do zatargów między wojskowymi i cywilnymi.

Koło polskie.

(Telegram)

Wiedeń, 26 lutego. Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa hr. W. Dzieduszyckiego, ponieważ prezes p. Jaworski lekko zaniemógł. Na początku posiedzenia poruszono fakt, że z niedzielnego posiedzenia Koła polskiego, uznanego za poufne, znajdują się we wczorajszych popołudniowych dziennikach wiedeńskich sprawozdania, ułożone tendencyjnie i zawierające nieprawdziwe szczegóły. Uchwalono wysłać do dzienników wiedeńskich sprostowanie, a w ciągu dyskusyi poruszono także myśl powrócenia do dawnej praktyki i wydawania urzędowych komunikatów o przebiegu każdego posiedzenia Koła.

Następnie przystąpiono do omawiania spraw krajowych.

P. Roszkowski domagał się interwencyi Koła w sprawie wstawienia do budżetu pozycyi na budowę gmachu sądowego w Drohobyczu; ks. Pastor wstawienia pozycyi na restauracyę starożytnego kościoła w Bieczu; p. Opydo domagał się objęcia budowy gimnazyum w Wadowicach przez Rząd; p. Wojtyga przedłożył petycyę nauczycieli ludowych o przyznanie tym nauczycielom charakteru urzędowego; p. Wielowieyski omawiał sprawę stacyi doświadczalnej dla studyum rolniczego w Krakowie, przyczem dawał wyjaśnienia P. Minister dr. Piętak; p. Danielak poruszył sprawę odroczenia spłaty pożyczki, zaciągniętej przez Nowy Sącz po pożarze; p. Rotter domagał się interwencyi w sprawie zakupna gruntu pod budowę sądu w Krakowie; p. Piepes-Poratyński wniósł wybór komisyi w sprawie wypracowania autonomicznej taryfy cłowej, poczem do komisyi tej wybrano pp. Gołuchowskiego, Walewskiego, Kolischera, Rappoporta, Sozańskiego, Piepesa-Poratyńskiego. P. Roszkowski poruszył ponownie sprawę przeniesienia gmachu więziennego t. zw. Brygidek ze środka miasta Lwowa do Drohobycza, — w końcu p. T. Niementowski, w dłuższem przemówieniu, uzasadniał wniosek swój w sprawie reformy podatków. Na tem zamknięto posiedzenie o godzinie 8 wieczorem.

Wiedeń, 26 lutego. Wczorajsza *Slawische Correspondenz* publikuje następujący komunikat „Koła polskiego“: W dzisiejszych wieczornych wydaniach kilku dzienników znajdujemy notatkę o wczorajszem (niedzielnem) posiedzeniu Koła, które ma być oficyalną wiadomością. Stwierdzamy w obec tego, że ta notatka bez wiedzy i woli Prezydyum Koła ogłoszoną została, zwłaszcza, że w kilku szczegółach zawiera nieprawdziwe i przekręcone twierdzenia. Podpisano: Dzieduszycki jako zastępca prezesa i Merunowicz jako sekretarz.

LISTY Z ZAKOPANEGO.

I.

(Niepowrotność patryarchalnego wczoraj. — Przewrót, wywołany koleją żelazną. — Zakopane romantycznych siestyków i Zakopane hotelarzy i kupców. — Perspektywa jutra).

Przed laty 15 można było jeszcze, pisząc z Zakopanego, bawić się z powodzeniem w Liwingstona i odkrywać przed zdumioną Galicyą i Lodomeryą wraz z przyległościami, położonemi na północ, mnóstwo rzeczy nowych, nieznanych i uderzających, począwszy od przepysznej gwary góralskiej aż do stylu, względnie sposobu zakopańskiego (stosownie do tego, czy się jest przyjacielem Witkiewicza, czy Kovatsa). Piszący w r. p. 1901 znajduje się w położeniu nierównie mniej korzystnem. Dociera tutaj wprawdzie wygodnie koleją żelazną, depce po utartych ścieżkach i używa na każdym kroku wszystkich możebnych udoskonaleń, jakie tylko ku uciesze jego wymyśleć mogła cywilizacya, ale za to spostrzega z niejakiem rozczarowaniem, że jego zmysł odkrywczo-obserwatorski może sobie całkiem spokojnie pójść spać, bo wszelkie oryginalności i niezwykłości tutejszego gruntu zostały już dawno przed nim opisane, ostemplowane, zarejestrowane i spopularyzowane z gruntownością, przynoszącą zaszczyt Kolumbom Podhala. Nie ma nic dziewiczego na całej przestrzeni od Nowego Targu do Morskiego Oka. Taternicy byli już wszędzie. Na najryzykowniejszych szczytach tatrzańskich możnaby z pewnemi szansami zysku pozakładać trafiki, sprzedające karty z widokami, gdyby tylko pozakładano także poczty. Patryarchalne czasy Zakopanego i Tatr minęły bezpowrotnie. Zdaje się, że nie ma już nic więcej do odkrycia, a to, co jest, posiada swoją literaturę, która, jak pilny buchalter, nie opuściła ani jednej uwagi godnej pozycyi. Co więcej, na każdy żywszy i ciekawszy objaw życia tego małego społeczeństwa, zamkniętego w wąwozie górskim, czyha doskonale nastawiony i czujnie prosperujący nowoczesny aparat kontrolny — gazeta. Tak więc, gdy wylądowującego na brzegu zakopańskim i ambicyą odkrywania nieznanych horyzontów trawionego dziennikarza wita na wstępie złowrogie: „i my sem tady“, pozostaje mu tylko ograniczyć się na bezpretensyonalnej mozaice, któraby dawała trochę historyi, trochę cyfr, trochę wrażeń, a zarazem — możliwie jasny pogląd na całość.

Rok 1900 był przełomowym w rozwoju Zakopanego. Po raz pierwszy zamknięto bilans całoroczny cyfrą 8000 osób, zbliżającą tatrzańską stacyę klimatyczną pod względem liczebnym do większych europejskich mrowisk sezonowych. Cyfra ta zdwoiła się w porównaniu z latami ubiegłemi mimo, że już i wtedy Zakopane szło na czele orszaku miejscowości leczniczych w Polsce. Czarodziejską tę zmianę wywołała kolej, poprowadzona tu z Chabówki. James Watt spowodował na tym małym zakątku ziemi spóźnioną, ale także gruntowną rewolucyę. Tatry zrobiły się nagle bliższe, przystępniejsze, łatwiejsze do osiągnięcia, nie tracąc przytem nic ze swego czaru romantycznego nawet w pojęciu najzaciętszych Ruskinistów, bo kolej podhalska, przewlokłszy się w ciągu dwóch godzin przez ubogą i monotonną okolicę, kończy się u samych niemal stóp majestatycznych olbrzymów skalnych. Już w roku zeszłym roiło się od dwudniowych i trzydniowych wycieczek, które w dawnych warunkach, kiedy się trzeba było bez końca wlec osławionemi, trzęsącemi furkami, były niemożliwe. Po raz pierwszy wydarzyły się tłumne odwiedziny kilkuset turystów cudzoziemskich. Sport tatrzański zyskał zastępy nowych, licznych zwolenników. Sam Kraków dostarczał każdej niedzieli regularnie kilkudziesięciu, jeżeli nie więcej, niewolników braku miejskiego, którzy rozsypywali się po najbliższych szczytach górskich, uzbrojeni w sportowo-zdobywczy zapał, butelki koniaku i ostatnie wydanie Walerego Eliasza.

Główny zysk przypadł w udziale Zakopanemu. „Odkryte“ swojego czasu przez niezapomnianego lekarza, filantropa i uczonego, prof. Chałubińskiego, spełnia ono od wielu lat podwójną misyę: jest znakomitą stacyą klimatyczną dla chorych i jedynym, dotąd, zbiorowym hotelem dla „taterników“. Kolej podniosła jedno i drugie, wywołując niebywały napływ przyjezdnych. Ten proces przeobrażania trwa jeszcze. Na tle nagle przyspieszonego rozwoju powstały liczne projekty, zdążające do wprowadzenia ulepszeń i wygód. O mały włos grozi Zakopanemu światło elektryczne. Budują się nowe ulice. Wyrastają nowe domy. Pomnożyła się liczba stowarzyszeń, które wzięły sobie za cel upiększyć i uartystycznić życie tutejsze. Oblicze Zakopanego będzie utrwalone dopiero za lat kilka. Rozpęd, jakiego ta wyjątkowa wieś nabrała w ostatnich czasach, jest tak silny, że fizyognomia dzisiejsza nie może być uważana za coś skończonego.

Lecz już dziś jestto oaza czarowna i pociągająca. Kto jej nie zna, niech sobie wyobrazi długie i piękne ulice, poprowadzone w ślicznym szpilkowym lesie i otoczone ramami gór. Tak wygląda najładniejsza i najistotniejsza część Zakopanego, które się leczy, wypoczywa, oddycha nieopisanie czystem powietrzem. To są ulice: Zamoyskiego, Chałubińskiego, Chramcówki, Sienkiewicza. Tutaj są najpiękniejsze wille. Każda schowana dyskretnie między drzewami, cofnięta o kilkanaście metrów od ulicy, która w perspektywie wygląda, jak szpaler, wycięty w borze. Panuje tu idealna siesta, imponujący spokój. Port dla zmęczonych patrycyuszów. Zakopane hotelarzy nie ma nic wspólnego z tą idyllą. Zajmuje ono dwie duże ulice: Kościeliską i Krupówki. Tu wre życie handlarskie i kramarskie, są sklepy, cukiernie, kantory wekslowe, hotele, pilzner, kartki z widoczkami, „pamiątki z Zakopanego“, wyrabiane w Szwajcaryi, szewcy, krawcy, fryzyerzy, pokoje do śniadań, cała powódź cywilizacyi kupieckiej, spieszącej, jak cień, za powodzią kapitału, napływającego wraz z falą chorych, i zdrowych wielbicieli przyrody tatrzańskiej. Byłoby to podobne do trochę porządniejszego miasteczka galicyjskiego, gdyby się i w tej handlowej dzielnicy nie spotykało typowych drewnianych will, które wnoszą tu z sobą rozmaitość i rozrywają nieco jednostajność City zakopańskiej. Zresztą Krupówki są arcybanalną kolonijką ludzi interesu i w niczem nie przypominają romantycznej dzielnicy Zakopanego. Tu jest ulubione *corso* wszystkich niedołęgów, którzy nie mogą lub nie chcą pójść w Tatry. Tacy poprzestają na oglądaniu fantastycznych konturów bliskiego Giewontu z werandy cukierni Płonki. W języku miejscowym nazywa się to złośliwie zwiedzaniem „doliny Płonki“.

Zakopane znajduje się jeszcze w okresie swojej czerstwej młodości. Do przeżycia się jest mu bardzo daleko. Wiele dziesiątków lat będzie nie tylko modnem, ale naprawdę powabnem i pociągającem. Ma ogrom sił żywotnych jeszcze niewyczerpanych. Jest mimo wszystko ciągle jeszcze stosunkowo cichem ustroniem, które może zapewnić względną samotność nieprzyjaciołom oblicza ludzkiego i sympatyczne ramki marzycielom, pragnącym banknoty swego liryzmu zamienić w bieżącą monetę nastrojów czternastowierszowych. — Ostatnie ośm tysięcy zaniepokoiły nieco tych, którzy chcieliby jak najdłużej zachować dziewiczość Zakopanego. Te ośm tysięcy zbliżyły nas fatalnie do Davosu, nad którym górowaliśmy tyle lat sielskością, pierwotnością i prymitywnością. Idylla skończyła się istotnie, ale czar Zakopanego wcale nie. Tu i owdzie kultura przyczyniła się nawet znacznie do jego spotęgowania.

Przestrzenie Zakopanego są tak ogromne (siedm kilometrów w długość i cztery w szerokość), że o przeludnieniu długo jeszcze nie będzie mowy. Dziś jestto jeszcze organizm o nadzwyczaj bujnych siłach żywotnych i wielkiej potędze ekspanzywnej. Za Chałubińskiego był dzieckiem, teraz jest młodzieńcem, który wprowadziwszy kolej żelazną, zdał egzamin dojrzałości. Najodpowiedniejsza faza do szumienia. Właśnie też szumi. Małem społeczeństwem zakopańskiem wstrząsają różne zajmujące dreszcze, kolosalne ambicye, wielkie nadzieje i dumne porywy i napory. Warto niektóre z nich utrwalić, zanim obiecujący młodzieniec po należytem przetrawieniu ich wkroczy nakoniec w „wiek męski“.

Antoni Chołoniewski.

N. Fr. Presse donosi, że między kilku posłami z Dolnej Austryi, Czech, Morawii, Szląska i Galicyi toczą się obecnie narady w sprawie kanałowej. Jest zamiar postawienia w Izbie wniosku wzywającego Rząd, aby corocznie przeznaczał pewną sumę na utworzenie stałego funduszu dla budowy kanałów.

KRONIKA

Lwów, 26 lutego.

— **JE. P. Namiestnik** Leon hr. Piniński udał się dzisiaj pociągiem błyskawicznym do Wiednia.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Środa, dnia 27 lutego, w Zakładzie fizycznym (ul. Długosza 6) od godziny pół do 8 do pół do 9 dr. St. Opolski „Z chemii życia codziennego: soda, potaż, proch strzelniczy" (z demonstracyami).

— **Nadanie stypendyum.** Namiestnictwo nadało opróżnione stypendyum z fundacyi im. ks. Piotra Medyńskiego w kwocie rocznych 210 K., przeznaczone dla uczniów gimnazyalnych gr. kat. obrządku krewnych fundatora, a względnie pochodzących z okolic, które niegdyś należały do obwodu czortkowskiego, Piotrowi Mostowiczowi, uczniowi IV klasy gimnazyum w Stanisławowie.

— **Ruch naukowy w c. k. Bibliotece uniwersyteckiej we Lwowie w r. 1900.** Ogólna liczba dzieł wynosiła 91.500 w 163.258 tomach, rękopisów 874, aktów i dyplomów 291, monet i medali 11.600, map i rycin 1342. Z rocznego przyrostu 5047 tomów przybyło drogą zakupna 2184 tomów, z darów rządowych 1185, prywatnych 1042, egzemplarzy obowiązkowych 636. Na zakupno książek wydano kwotę 23.498 K. Oprócz 350 czasopism prenumerowanych, otrzymuje Biblioteka egzemplarze obowiązkowe wszystkich pism, wydawanych we wschodniej Galicyi w liczbie 130. Corocznie obdarzają Bibliotekę swojemi publikacyami Akademie: krakowska, praska, wiedeńska, węgierska, rumuńska i monachijska. Również otrzymuje Biblioteka publikacye wszystkich prawie Uniwersytetów europejskich i kilku amerykańskich, oraz programy gimnazyów austryackich i niemieckich. W czytelni korzystało ze zbiorów Biblioteki 18.801 osób, którym wydano 64.244 tomów, czyli przeciętnie 82 czytelników i 282 tomów dziennie. Innym bibliotekom, szkołom średnim, władzom i instytucyom naukowym krajowym i zagranicznym wypożyczono 470 tomów; sprowadzone zaś do użytku tutejszych uczonych 572 tomów książek, 27 rękopisów i 113 map i sztychów z austryackich i węgierskich bibliotek i archiwów, z carskiej Biblioteki publicznej w Petersburgu, Biblioteki hr. Działyńskich w Kórniku, król. Biblioteki w Berlinie i Stuttgardzie, kraj. Biblioteki w Kassel, uniw. Biblioteki w Królewcu i Tübingen, z miejskich Bibliotek w Lipsku i Hamburgu oraz z Bodlean Librery w Oxfordzie.

— **Fundacya Franciszka Kochmana.** Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs z terminem prekluzyjnym po dzień 31 grudnia b. r. na dwie premie z fundacyi Franciszka Kochmana, a to jednę w kwocie 2000 K., drugą w kwocie 1000 K., dla dwóch dzieł w języku polskim za najlepsze uznanych, i wzywa wszystkich literatów polskich, bez różnicy w którym kraju i pod jakim rządem żyją, ażeby w powyższym terminie dzieła swoje, o ile je uważają za godne ubiegania się o te premie, przesyłali do Lwowa pod adresem Wydziału krajowego.

W myśl statutu fundacyi mogą być dopuszczone do konkursu dzieła autorów polskich w języku polskim, z wyjątkiem jedynie dzieł treści religijnej i teologicznej, zaś wydawnictwa materyałów historycznych lub innych, bibliograficzne i t. p. tylko wtedy, jeżeli im towarzyszy samodzielne oryginalne dzieło autora. Także utwory autorów już zmarłych mogą ubiegać się o premię konkursową, jednakże z zastrzeżeniem, że jeżeli to są dzieła już drukowane za życia autora, to im tylko w ciągu trzech pierwszych lat od jego zgonu prawo do konkursu służy. Jeżeli zaś są to prace jeszcze nieogłoszone drukiem, to przyznana im nagroda przedewszystkiem na wydrukowanie dzieła użytą być powinna. O pracach autorów jeszcze żyjących samo się rozumie, że jedynie książki drukiem już ogłoszone mają prawo do konkursu. Dawniejsze jednak publikacye niż z roku 1892, jako roku o 10 lat wyprzedzającego prekluzyę niniejszego konkursu, bez różnicy czy ich autorowie żyją lub nie, mogą według postanowień statutu być dopuszczone do konkursu.

Własność literacka dzieła wynagrodzonego służy autorowi i nadal, nadesłane zaś egzemplarze zostaną na koszt wysyłającego zwrócone tylko na osobne wyraźne żądanie.

Nagroda przyznana dziełu drukowanemu autora już zmarłego, przypada na rzecz jego spadkobierców, gdyby zaś takich nie było, orzecze komisya konkursowa na jaki cel nagroda ta ma być użytą.

Ocenianiem dzieł do konkursu zgłoszonych i przyznawaniem nagród, zajmuje się komisya konkursowa przez Wydział krajowy powołana.

W skład tej komisyi wchodzą obecnie następujący panowie: Józef Wereszczyński jako przewodniczący; Gustaw Roszkowski i Ludwik Ćwikliński, jako kuratorowie fundacyi; z pomiędzy zaś przedstawicieli zawodu naukowego i literackiego: Benedykt Dybowski, Ludwik Kubala, Władysław Łoziński, Antoni Małecki, Tadeusz Pilat, Bronisław Radziszewski, Tadeusz Wojciechowski.

Jakkolwiek komisyi konkursowej służy prawo wynagradzania i takich dzieł, które na konkurs nie zostały nadesłane, wzywa się jednakże wszystkich autorów polskich, którzy prawo i widoki do osiągnięcia nagrody mieć sądzą, aby nie omieszkali wziąć udziału w konkursie, komisya bowiem nie bierze na siebie odpowiedzialności za możliwe przeoczenie dzieła godnego nagrody, a nienadesłanego do ocenienia.

— **Z kolei.** Na szlaku Biała czortkowska Zaleszczyki przywrócono ruch ogólny z dniem 23 b. m.

— **Rozbicie puszek** ze składkami centowemi na restauracyę Wawelu, odbędzie się w niedzielę, dnia 3 marca, o godzinie 4 po południu u pani Bronisławy Seferowiczowej (gmach Dyrekcyi poczt, wejście od ul. Kopernika, I p.).

Osoby, zajmujące się zbieraniem tych składek, zechcą puszki i zebrane przez siebie kwoty w wymienionym dniu osobiście przynieść lub do tego czasu nadesłać.

— **„Architekturę Odrodzenia w Polsce"** w szeregu pogadanek przedstawi członkom Czytelni katolickiej znany zaszczytnie prelegent p. Jan Tarczałowicz. Pierwsza pogadanka dnia 27 b. m. Początek o godzinie pół do 8. Wstęp wolny dla pań. Lokal Czytelni: Rynek 30.

— **Z „Lutni".** Z powodu przedstawienia w teatrze miejskim „Lohengrina", w którem bierze udział orkiestra 30 p. p., — koncert „Lutni" zapowiedziany na dziś odbędzie się dopiero w poniedziałek, dnia 4 marca b. r.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Samborze, Franciszek Kołczykiewicz, urzędnik magistratu, w 64 roku życia.

We Lwowie, Helena z hr. Stadnickich Tchorznicka, stryjenka JE. P. Prezydenta wyższego sądu krajowego, dr. Aleksandra Mniszka Tchorznickiego, w 68 roku życia. Pogrzeb odbędzie się z krypty OO. Bernardynów we czwartek, dnia 28 b. m., o godzinie 3 po południu na dworzec kolei państwowej. Z dworca kolei przewiezione zostaną zwłoki następnie do Wojatycz-Nadyb, gdzie złożone zostaną w grobowcu rodzinnym.

W Stryju, Natalia Wołosiańska, wdowa po adwokacie krajowym, w 48 roku życia.

W Horodence, Władysław Ładziński, adjunkt podatkowy, w 34 roku życia.

W Komorzy koło Tuchli, Adam Półczyński, b. poseł do parlamentu niemieckiego, właściciel dóbr na Kujawach.

— **Na zupę rumfordzką** złożyli w handlu p. J. Drexlera i Synów: ks. Arcybiskup Hryniewiecki 20 K., Kazimiera S. 2 K., W. K. 3 K., S. Swiątkowski 5 K., J. E. P. 10 K., Kamila Kędzierska, Menyszczów 2 K.

Rozdano od dnia 17 do 23 b. m. 1851 porcyj zupy i 1826 porcyj chleba.

W tym samym czasie kosztem magistratu wydano 1400 porcyj zupy i 1400 porcyj chleba.

— **Pożar.** Wczoraj około godziny pół do 4 po południu powstał ogień w magazynie w obrębie głównego dworca kolei, należącym do firmy Lamm et Comp. Leżało tam na słomie kilkanaście ładunków cukru w głowach. Ogień powstał przypuszczalnie przez nieostrożne rzucenie niedopałka papierosa. Szkoda przez zepsucie znaczniejszej ilości cukru wynosi do 6000 K. Była ubezpieczona.

— **W przystępie obłędu** powiesiła się w Bilczu, pow. borszczowskiego, 20-letnia włościanka Eudokia Kiszczuk.

— **Samobójstwa.** W Stanisławowie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Ozyasz Rosenberg, agent handlowy, liczący 60 lat życia. Powód samobójstwa nieznany.

Oskar Schmid, c i k. oficyał wojskowy, odebrał sobie wczoraj życie w hotelu „Bristol" wystrzałem skierowanym w serce. Powód samobójstwa prawdopodobnie żal po stracie żony.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Z Rawy ruskiej piszą nam: Dnia 18 b. m. 30-letni włościanin Wasyl Paluszek z Wierzbicy, niosąc w lesie kloc na plecach, pośliznął się na lodzie i zabił się na miejscu.

— **Z Gródka** piszą nam: W zabitym przez przejechanie pociągiem kolejowym w dniu 21 b. m. między stacyami Mszaną a Kamienobrodem, rozpoznano wieśniaka Dmytra Żeliznego z Powitna, tutejszego powiatu. Powodem wypadku była prawdopodobnie nieostrożność Żeliznego.

— **Dzieciobójstwo.** Zofia Bereza, służąca we dworze w Balicach, pow. mościskiego, urodziwszy w dniu 13 b. m. nieślubne dziecię, udusiła je i zakopała. Po wykryciu zbrodni aresztowano wyrodną matkę i odstawiono ją do sądu powiatowego w Mościskach.

— **Utonięcie obłąkanego.** We wsi Brody pod Brotnicą, włościanin tejże wsi, Michał Golus, cierpiący od dłuższego czasu pomieszanie zmysłów, wypadkowo wpadł do dołu młyńskiego, napełnionego wodą i pomimo natychmiastowej pomocy, utonął.

— **Ze spisu ludności.** Podług ostatniego spisu ludności miasto Tryest w dniu 31 grudnia 1900 liczyło 176.000 mieszkańców, — królestwo Gorycyi i Gradyski 230.000, a Istrya 336.000 mieszkańców.

— **Eksplozya.** W Baden zdarzyła się wczoraj silna bardzo eksplozya w fabryce bicyklów K. Riedla, która wysadziła w powietrze drzwi i okna. Właściciel fabryki i jego szwagier odnieśli ciężkie obrażenia.

Notatki literacko-artystyczne.

Księgarnia L. W. Seidel i Syn w Wiedniu wydała album złożone z 23 kolorowanych tablic p. t.: „Die k. und k. oester.-ungar. Armee bildlich dargestellt nach den neusten Adjustierungs-Vorschriften".

„Baśka". Jutrzejsza premiera dozwoli nam odetchnąć jowialną, wesołą atmosferą życia staropolskiego. Obok dzielnej dziewczyny, której imię służy za tytuł krotochwili — wystąpi jako główny działacz Radziwiłł panie kochanku. Cała ta krotochwila ma dużo humoru, nieco rubasznego wprawdzie, ale też takim był humor naszych przodków.

Sztukę wyreżyserowano troskliwie, co zresztą jest regułą w teatrze naszym pod rządami p. Pawlikowskiego.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek „Lohengrin", wielka opera w 3 akt. a 4 odsłonach Ryszardz Wagnera. Gościnny występ Ignacego Warmutha i Eugenii Strassern.

We środę po raz pierwszy „Baśka", krotochwila w 3 aktach Kazimierza Glińskiego, autora „Szaławiły".

---

27)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Mercede" p. Ippolito Pito d'Aste*).

XVII.

(Ciąg dalszy).

Giuliani wracał do domu także bardzo zadowolony. Spadł mu wielki ciężar z głowy; myślał sobie, że ta Mercede na prawdę w czepku się urodziła, bo gdy jedne drzwi przed nią się zamykają, drugie wnet się otwierają.

Znał on signorę Teresę Traversi, wdowę po bardzo wpływowym i zdolnym urzędniku, który ją i jedyną swą córkę Letycyę uczynił spadkobierczyniami znacznego majątku. Widział już swoją siostrzenicę zamieszkującą u wdowy, a później... później.... jeżeli notaryusz żywi zagrobową cześć dla jego siostry i zechce opiekować się jej córką, tem lepiej... a on, wuj, pozwoli, aby wszystko szło swoim trybem....

Błogo usposobiony na duszy wszedł do swego mieszkania.

Lidya była w salonie z Villafierim, który śpiewał jej wyjątki ze swojej opery, której próby dziś właśnie się rozpoczęły. Ona także była zadowolona; nie uznawała potrzeby z tem się ukrywać. Wiedziała, że cała Genua wie o tajemnicy jej karygodnej miłości dla Villafierego. A dziś, w rozbujałej kobiecej wyobraźni, rodzajem osobistego tryumfu miało być dla niej pierwsze przedstawienie „Vendetty del Moro".

Z jakąż to zazdrością patrzeć będą na nią tego wieczora inne kobiety, mniej szczęśliwe w miłości u mężczyzn, nie z taką sławą, jak Jacopo! Wszystkie oklaski przeznaczone dla maestra, w jej sercu znajdą echo, w sercu tej, która była jego muzą i natchnieniem!

Teodoro nie był wcale zdziwiony, że zastał jeszcze o tej porze Jacopa w swoim domu; zdawało mu się to rzeczą całkiem naturalną. Opowiedział o swojej rozmowie z Adornim, a potem z Lanfranchim, ale całkiem jasno dał do zrozumienia Lidyi, że nie ma się czem kłopotać, ani czego obawiać i po kilku zamienionych pomiędzy małżonkami zdaniach, stanęło na tem, że Teodoro pojedzie zabrać Mercede i natychmiast zawiezie ją do signory Traversi. Potem prosił Villafierego, żeby posłał swojego służącego z jego listem do notaryusza, aby go o tem postanowieniu uwiadomić.

Jacopo, wracając do domu, myślał o boleści przyjaciela swego Attilla i ułożył sobie, że sam jutro rano wybierze się do niego zdać mu sprawę z tego wszystkiego, co się dowiedział.

XVIII.

Mercede bezsennie spędziła noc całą i wstała z łóżka dziwnie zgnębiona. Krótka wczorajsza rozmowa z Attillą napełniła ją nowym niepokojem i troską. Być może, że od czasu, gdy wyznał jej swoją miłość, posądzała go o oziębłość i brak odwagi, ale teraz pragnęłaby powstrzymać wybuch uczuć tego człowieka, który gotów był dla niej wszystko poświęcić!

Było około jedenastej i Mercede całkiem już ubrana siedziała na krześle w pokoju Lucii, która w narzuconym na prędce negliżu stała przed lustrem, czesząc swoje olbrzymie jasne włosy, które sama tylko umiała do porządku przyprowadzić i upiąć stosownie.

— Wstałaś dziś jeszcze wcześniej, niż zazwyczaj? — rzekła Lucia do przyjaciółki.

— Nie czułam się dobrze tej nocy i spać nie mogłam.

— Dla czegoż mnie nie zawołałaś?

— Po co! nic ważnego nie było oprócz małej niedyspozycyi, która przejdzie, gdy przejadę się powozem, jeżeli zechcesz jechać ze mną.

— Ale nie przed śniadaniem, jeśli łaska!

— Nie mówiłam ci, że już blizko jedenasta?

— Doprawdy! ach, jakaż jestem roztrzepana i leniwa!

W tej chwili weszła signora Vergagni z wiadomością do Mercede, że wuj jej, kawaler Giuliani znajduje się w gabinecie bankiera i pragnie z nią pomówić. Mercede zbladła śmiertelnie. Na szczęście Lucia, zajęta swoimi włosami nie odwróciła się, tylko zawołała z wielkiem zdziwieniem:

— Cóż on może chcieć od ciebie o tej porze?

— A, nie wiem! W każdym razie proszę odpowiedzieć, signora Vergagni, że zaraz przyjdę.

Mercede czuła nowy niepokój w sobie i było to jakby przeczucie przyszłych niepowodzeń. Widywała tak rzadko wuja i żywiła ku niemu tak mało sympatyi i przywiązania, pomimo, iż był jedynym jej krewnym, że rozmowa z nim, choćby nawet nie zaszły żadne poprzednie wypadki, które następowały po sobie — przerażała ją. Starała się zdobyć na odwagę. Powtarzała sobie, że jest zrodzoną na to, aby cierpieć i walczyć, że dała Attilli solenne przyrzeczenie i że choćby kosztem największych cierpień powinna przyrzeczenia tego dotrzymać.

Potrząsnęła bujną swą ciemną grzywą, a w oczach jej zabłysło światło, jakby grożąc temu, który pragnąłby stanąć na drodze jej szczęścia i poszła do gabinetu bankiera.

Już przeszło od godziny Adorni i Giuliani naradzali się, w jaki sposób postąpić, aby uniknąć scen niepotrzebnych i porozumieli się całkowicie. Obydwa mieli uśmiechy na ustach, ale Teodorowi z trudnością udawało się pokryć wysiłek jaki czynił, aby się okazać swobodnym.

— Dzień dobry, moja piękna i kochana siostrzenico; co mówisz o mojej tak wczesnej wizycie?

— Dziwi mnie, ale jednocześnie przyjemność mi robi.

— Dziękuję! Zaraz ci się wytłómaczę. Czy przypominasz sobie signorę Teresę Traversi?

— Och, tak! była tak dobrą dla mnie, gdy się znajdowałam w Instytucie Dubreul.

— Otóż, dziś u niej jest obiad, już nie przypominam sobie z jakiego powodu. Zaprosiła mnie i Lidyę, ale z usilną prośbą, abyś ty przyszła także, czyniąc mnie odpowiedzialnym w razie twojej nieobecności. Lidya ma zamiar spędzić tam dzień cały i oto, za zezwoleniem kawalera Adorni, zabieram ciebie z sobą i jedziemy prosto do pani Traversi.

Powód był dość prawdopodobny, aby nie obudzić podejrzenia, jednak Mercede poczuła jeszcze większy ucisk serca niż poprzednio; zrozumiała, widząc przymuszony uśmiech wuja, że powtarza tylko dobrze wyuczoną lekcyę. Ale jakże się ma bronić kobieta, chociażby obdarzona silną wolą i przygotowana na wszystko, jeżeli jej gotują zasadzkę i zwabiają podstępem?

Odpowiedziała, że czuje się zaszczyconą tem zaproszeniem i wróci za parę minut, tylko się przebierze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 25 lutego).

Na wczorajszem posiedzeniu Rady wiceprezydent miasta p. Michalski, odpowiadając na sobotnią interpelacyę r. Drexlera wyjaśnił, że na niedzielnem po południowem przedstawieniu w teatrze ceny były dlatego wyższe, ponieważ z „Romantycznymi“ grano także operetkę.

Z kolei interpelował r. Janowicz wiceprezydenta p. Michalskiego w sprawie ucieczki komisarza manipulacyjnego Eugeniusza Nowickiego, którego zatrzymano w Hamburgu w drodze do Ameryki.

Wiceprezydent p. Michalski w odpowiedzi na tę interpelacyę zaznaczył, że na razie niewiadomo mu, czy Nowicki w ogóle jaki fundusz naruszył, czy wyjechał za urlopem, czy bez; radzi więc zatrzymać się radnym z interpelacyami na ten temat do powrotu prezydenta dr. Małachowskiego. Wczoraj rano otrzymał p. Michalski telegram z Hamburga, podpisany „Polizeikommissär“ a donoszący o przytrzymaniu Nowickiego. Odpowidział natychmiast telegraficznie policyi hamburskiej, by zatrzymano Nowickiego w Hamburgu ze dwa lub 3 dni, póki nie zostanie przeprowadzone śledztwo w tej sprawie. P. Michalski uspokajał następnie Radę, że Nowicki nie mógł popełnić znaczniejszej defraudacyi, bo pod ręką nie miał kasy, dom zaś „Bulardówka“, którym zarządzał nie mógł mu przysporzyć większej kwoty.

R. Janowicz oświadcza, że to wyjaśnienie mu nie wystarcza. W obec tego, że od pół roku słyszał, iż w magistracie popełniono defraudacyę a prezydent miasta dr. Małachowski przed dwoma tygodniami interpelowany, odpowiedział, że absolutnie w żadnym dziale administracyi magistrackiej defraudacyi nie popełniono, stawia p. Janowicz nagły wniosek, aby nad funkcyonaryuszami, zarządzającymi funduszami gminy, ustanowiono komisyę, któraby każdej chwili mogła w czynności tych funkcyonaryuszów wglądnąć. Wniosek ten przyjęto. Wybór komisyi dokonany zostanie na następnem posiedzeniu.

Z porządku dziennego przystąpiono do dalszej dyskusyi nad taryfą wodociągową w szczególności zaś nad wnioskami r. Baczewskiego, który domagał się, aby taryfę wody dla celów przemysłowych ustanowić jak najniższą i to aż do ceny prawie własnej produkcyi.

Po dłuższej dyskusyi przyjęto ostatecznie wniosek komisyi t. j. ustanowiono taryfę za wodę dla celów przemysłowych w ten sposób, że opłata wynosić będzie za spotrzebowanie do 1000 metrów kubicznych po 25 hal. za metr; od 1001 — 2000 m. po 22 hal.; od 2001 — 3000 po 20 h.; od 3001 — 6000 po 18 hal.; zaś ponad 6000 metr. kubicznych po 15 hal.

Na tem z powodu braku kompletu zamknął wiceprezydent p. Michalski o godz. 9 min. wczorajsze posiedzenie.

Z Izby sądowej.

Lwów, 26 lutego.

(Gwałty w Przemyślu).

Na wczorajszej po południowej rozprawie przemawiał w dalszym ciągu dr. Aszkenazy w obronie oskarżonego Marcelego Wrony. Mowca zaznaczył, że wprost niemożliwem jest, aby Wrona był intelektualnym sprawcą napadu na oficerów 58 p. p. w nocy dnia 4 listopada z. r. przez wyrażenie się: „Tutaj byłoby najlepiej, a w dodatku i szablę trzeba mu połamać“. Jedynym świadkiem na to jest Jan Cznpiel. Dziwnem tylko wydaje się mowcy, że świadek ten, który zeznał, iż o napadzie na dr. Liebermanna nic nie wiedział, tak mimowoli dobrze zapamiętał sobie usłyszane w przechodzie słowa. Że słów tych nie można uważać za przyczynę napadu na oficerów wskazuje mowca na samo wyrażenie Wrony, że „trzeba „mu“ połamać szablę“. Słowa „mu“ wskazuje bowiem na to, że na myśli był kto inny a nie ci oficerowie, których w nocy dnia 4 listopada napadnięto. Wyrażenie się osk. Wrony może być co najwyżej uważane jako występek z §. 305 u. k. Zaznaczywszy w końcu, że Wrona socyalistą nigdy nie był, a według świadectwa przełożonych był to człowiek pracy i dobrego prowadzenia się, prosi obrońca o uwolnienie go od winy i kary.

Z kolei przemawiał obrońca Regera i Dubisa dr. Reiter. Na samym wstępie krytykował obrońca postępowanie Prokuratoryi Państwa w Przemyślu w sprawie kierowania śledztwem przeciw Regerowi, za co przewodniczący wezwał mowcę do przedmiotowej obrony. Z kolei przechodząc fakta zarzucone oskarżonemu Regerowi, według porządku tego, jak zostały przedstawione w akcie oskarżenia, wykazywał dr. Reiter słabą podstawę, na której opiera się oskarżenie. Opisując wypadek pobicia Migla, twierdził obrońca, że trudno zarzucać jego klientowi, aby pobił Migla za to, że tenże zeznawał niekorzystnie dla niego, gdyż świadkowie zeznali, że Reger sprawę obrazy Rosteckiego uważał za rzecz błahą, a świadkowi Petakowi nawet wprost powiedział, że będzie musiał na niego świadczyć.

Przyczyną oskarżenia ze strony Freidy i Mojżesza Bernanke, była zdaniem mowcy nienawiść tych ludzi do Regera za to, że w Stowarzyszeniu robotniczem ktoś inny miał bufet a nie oni. Zresztą sądzi mowca, że rodzina Bernanków, musi należyć do tej rasy ludzi, którzy wszystkiego się obawiają.

Omawiając w dalszym ciągu zajście z oficerami w dniu 26 września, stanowczo temu przeczy obrońca, aby oficerom zadany był rzeczywisty gwałt, gdyż ustawa karna i orzeczenia Najwyższego trybunału wymagają do rzeczywistego gwałtu pewnych znamion, które w danym wypadku nie zaszły. Że Reger czynnego udziału w tej awanturze nie brał, wykazała zdaniem obrońcy rozprawa. Ani porucznik Czech, ani porucznik Fidrmuc nie zeznali wcale tego, aby Reger zasłaniał im swoją osobą drzwi i żądał odwołania obraźliwych słów. Przeciwnie, Reger w chwili, gdy obydwaj porucznicy przyszli, prosił ich bardzo grzecznie do drugiego pokoju, drzwi zaś zamknął od drugiego pokoju tylko na to, aby niepowołani się nie cisnęli. Aby Reger był to zajście zainicyował, zdaje się obrońcy śmiesznem. W kasie chorych Reger był tylko funkcyonaryuszem, sam się nie mógł rządzić, od niego byli starsi, był wiceprezes Kolkiewicz, którego zresztą sprawa tej notatki, jako wydawcę *Głosu przemyskiego*, najwięcej obchodziła. Reger awantur żadnych nie chciał, dowodem tego także i to, że udawał się do władzy cywilnej o pomoc i poradę.

Nawiązując równocześnie do tego faktu obronę, przedstawiał mowca, że Dubis, jak to wykazała rozprawa, był tylko w czasie krytycznym w kasie chorych. nie biorąc zresztą żadnego udziału w awanturze.

Następnie omawiał dr. Reiter sprawę napadu na oficerów w nocy 4 listopada. Reger w napadzie tym. zdaniem obrony, nie brał udziału. Dowodem tego liczni świadkowie, którzy przesłuchani podczas rozprawy. stwierdzili, iż Reger, który skarżył się, że jest chory, w czasie krytycznym był w bufecie lokalu stowarzyszenia „Siła“.

Na tem zarządził przewodniczący przerwę na 10 minut.

Po przerwie przemawiał dr. Zipper jako obrońca Dobrzańskiego, Rychlickiego i Czopkównej.

Dobrzańskiego, zdaniem mowcy, nie można posądzać o współudział w napadzie na oficerów 58 p. p. z tego powodu, że ma czarny kapelusz miękki i „dzwonił zębami“ w chwili aresztowania. Miękki kapelusz noszą w Przemyślu i inni robotnicy, a powodem dzwonienia zębami było umieszczenie oskarżonego w zimnej celi. Dalszym dowodem, że Dobrzański w napadzie nie brał udziału, jest to, że o godzinie 11 był kompletnie pijany i był niepewny na nogach. Trudno bowiem przypuścić, aby człowiek pijany i nie mogący się utrzymać na nogach w pół godziny przedtem mógł uciekać przed ścigającymi go oficerami.

Na podstawie przytoczonych przez siebie dowodów, składających się przeważnie z zeznań świadków. powołanych w sprawie napadu na oficerów Nechańskiego i Horaka, twierdzi mowca, że i Czopkówna również nie popełniła oszustwa przez złożenie fałszywego świadectwa.

Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił następnie dr. Zipper obronie Rychlickiego. Obrońca wykazywał, że trudno przypuścić, aby człowiek chory brał czynny udział w awanturze z oficerami w dniu 26 września. Z kolei przeszedłszy do omówienia gwałtu zadanego Bernankowej w nocy z 14 na 15 października stwierdził na podstawie zeznań świadków, że słowa wypowiedziane do Bernankowej nie mogły wywołać u niej uzasadnionej obawy.

Z powodu, że obrońca Göbla, dr. Jabłoński, skutkiem panującego w sali gorąca zemdlał, przeto obronę tego oskarżonego objął obrońca Olearczyka, dr. Dwernicki. W dłuższem przemówieniu wykazywał mowca bezpodstawność aktu oskarżenia co do faktów zarzuconych obu oskarżonym. Przemówienie swoje zakończył dr. Dwernicki prośbą o uwolnienie obu jego klientów.

Na tem o godzinie 8 przewodniczący ogłosił rozprawę za ukończoną.

Dziś o godzinie 1 w południe ogłosił przewodniczący rozprawy Wiceprezydent sądu krajowego p. Przyłuski wyrok trybunału. Na mocy tego wyroku skazani zostali: 1. Witold Wacław Reger za lekkie uszkodzenie Migla na ciele na 7 dni aresztu; 2. Julian Rychlicki za obrazę władzy (komisaryatu policyi w Przemyślu) na 7 dni aresztu i 3. Teofil Olearczyk za złośliwe uszkodzenie cudzej własności (gryzienie szklanek w szynku Bernankego) na 24 godzin aresztu.

Natomiast uwolnił trybunał powyższych oskarżonych tudzież 4. Kazimierza Göbla, 5. Stanisława Dubisa, 6. Dymitra Dobrzańskiego, 7. dr. Hermana Liebermanna, 8. Jana Marcelego Wronę i 9. Maryę Czopkównę od reszty zarzuconych im aktem oskarżenia czynów.

Prokurator państwa zastrzegł sobie trzy dni do namysłu.

(Napad na p. Jana Goetza w Okocimiu).

Kraków, 26 lutego. *(Telefonem)*. Przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj rozprawa o głośny napad na p. Jana Goetza w Okocimiu. Na ławie oskarżonych zasiadają: 1. Teofil Sikora, 19 lat, ur. w Gawłuszowicach, uczeń VII. kl. gimnazyalnej w Tarnowie; 2. Antoni Kędzior, 22 lat, urodzony w Święcianach, nauczyciel ludowy w Dzianiszu; 3. Józef Ciziżek, lat 19, ur. w Wiedniu, nauczyciel ludowy w Cięcinie pod Żywcem; 4, Stanisław Styliński, lat 21, urodzony w Tarnowie, ukończony uczeń seminaryum nauczycielskiego w ostatniem czasie praktykant szlifierski w Tarnowie.

Piersi dwaj Sikora i Kędzior obwinieni są o zbrodnię rabunku i usiłowanego morderstwa, tudzież o przekroczenie zakazu niedozwolonego noszenia broni; dwaj drudzy Cziżek i Styliński o współwinę w zbrodni rabunku i współwinę w zbrodni usiłowanego morderstwa.

Rozprawie przewodniczy radca Katyński; oskarżenie wnosi prokurator radca dr. Kazimierz Czyszczan; ławę obrońców składają: dr. Goldhammer z Tarnowa, dr. Szalay, dr. Abłamowicz i dr. Włodzimierz Lewicki.

Akt oskarżenia uzasadnia oskarżenie w sposób następujący:

Dnia 3 listopada 1900 około godziny 10 przed południem zauważył służący Jan Kubala w kurytarzu prowadzącym do biura pana Goetza w browarze Okocimskim, dwóch nieznajomych młodzieńców, którzy rozglądali się dokoła. Kubala, który właśnie miał doręczyć pocztę p. Goetzowi, domyślając się, że nieznajomi chcą mówić z właścicielem browaru, wszedł do biura a oddawszy listy zawiadomił p. Goetza, że dwóch panów czeka w przedpokoju. Na stosowne polecenie swego pana wpuścił owych młodzieńców do kancelaryi, sam zaś poszedł na pocztę.

Kiedy owi nieznajomi (Sikora i Kędzior) weszli do pokoju, p. Goetz zbliżywszy się zapytał, czego sobie życzą. Na to oświadczył Sikora, upewniwszy się wprzód, że mówi z panem Goetzem, iż przyszli w ważnej sprawie, że są wysłannikami „rządu narodowego“, który na różnych obywateli nakłada podatek i że „rząd“ ten wymierzył p. Goetzowi podatek w wysokości pół procent całego jego majątku. Sikora dodał, że są do odbioru tej sumy oraz do pokwitowania upoważnieni, a zarazem powoływał się na dawniejszą rozmowę p. Goetza z wysłannikiem ich, który miał żądać przed rokiem takiego podatku od p. Goetza oraz na list w tej sprawie. P. Goetz odrzekł, że nie zna żadnego „rządu narodowego“ oraz, że podobnej rozmowy lub listu sobie nie przypomina i żądał od przybyszów wyjaśnień co do tego „rządu“, jego siedziby a przedewszystkiem co do osób nieznanych mu „wysłanników“ tego „rządu“. Na to odpowiedział Sikora, że nie mogą co do siebie udzielić wyjaśnień, gdyż jest to tajemnicą, a wskazując na towarzysza objaśnił p. Goetza, że to jest „porucznik żandarmeryi rządu narodowego“ oraz, że cele tego rządu są ogólno-patryotyczne, podniesienie handlu i przemysłu w kraju, a przedewszystkiem odzyskanie utraconej wolności. Wtedy p. Goetz zapytał ironicznie Sikory, czy mają przy sobie gotowe oszacowanie jego majątku, na co Sikora odrzekł, że to oszacowanie zaraz przeprowadzą i pokwitowanie na otrzymaną sumę wystawią. Na to powtórzył raz jeszcze p. Goetz, że żądanie jakiegoś podatku jest dlań niezrozumiałem, że o żadnym „rządzie narodowym“ nic nie wie i zbliżywszy się do swego biurka, ruchem ręki, którego Sikora i Kędzior zauważyć nie mogli, przycisnął guzik dzwonka elektrycznego. Na głos dzwonka przyszedł służący Wacław Węgrzyn, któremu p. Goetzkazał przywołać inspektora browaru Tadeusza Narzymskiego. Po oddaleniu się Węgrzyna, oświadczył p. Goetzowi Sikora, że do jego biura nikt wchodzić nie może, ani też i p. Goetzowi wydalać się nie wolno. Mimoto p. Goetz zbliżył się do drzwi, a słysząc kroki Narzymskiego, zrobił parę kroków do przedpokoju. Kędzior poszedł za p. Goetzem, a Sikora zawołał na p. Goetza z kancelaryi by wrócił, bo inaczej mogą być z tego smutne następstwa. P. Goetz rzeczywiście wrócił, a gdy jeden z przybyszów czy też obydwaj oświadczyli, że obecność p. Narzymskiego, który właśnie chciał wejść jest zbyteczna, p. Goetz odparł, że nie rozumie dlaczegoby Narzymski nie mógł być przy ich rozmowie i stojąc w progu kancelaryi mocno wzburzony powiedział do p. Narzymskiego: Poczekaj pan, panowie ci mają prywatny interes. Następnie podszedł p. Goetz ku Sikorze i ofiarował mu pewną kwotę jako datek na drogę. Sikora odmówił a zarazem podniesionym głosem wydał Kędziorowi rozkaz: „Panie poruczniku, proszę stanąć we drzwiach i pana Goetza z kancelaryi nie wypuszczać“. Zirytowany tem p. Goetz zbliżył się do stojącego we drzwiach Kędziora z zapytaniem dlaczego by nie mógł wyjść z własnej kancelaryi, a równocześnie spostrzegł znak dany wzrokiem Kędziorowi przez Sikorę. Kędzior ostrzegł pana Goetza przytłumionym głosem: „Na rany Boskie! — proszę nie wychodzić, bo będzie nieszczęście“.

Wówczas Goetz dał znak palcem Narzymskiemu, stojącemu w przedpokoju, a sam gwałtownym ruchem ręki odtrącił na bok zastępującego mu drogę Kędziora i wpadł do przedpokoju, stąd przez kilka pokoi dostał się do innej kancelaryi i zamknął się. Gdy Goetz wypadł do przedpokoju, rzucił się za nim z wyciągniętą do strzału prawą ręką Kędzior, mierząc z rewolweru. Wówczas Narzymski skoczył za Kędziorem i ująwszy go z tyłu za obie ręce, chciał strzałowi przeszkodzić. Wśród zapasów z Kędziorem znalazł się Narzymski razem z nim — przez kancelaryę dyr. Rossknechta — we własnej kancelaryi, tą drogą bowiem uciekał Goetz. Wtedy dał Sikora biegnąc za nimi pierwszy strzał do uciekającego Goetza, lecz chybił, a widząc, że Narzymski pasuje się z Kędziorem, strzelił drugi raz mierząc w Narzymskiego. Kędzior trzymany wpół przez Narzymskiego przechylił się jakby z obawy przed dalszym strzałem, a w tej chwili dał Sikora strzał trzeci do Narzymskiego i zniknął. Narzymski obaliwszy Kędziora na ziemię wołał o ratunek, na co nadbiegli urzędnicy browarowi i Kędziora ubezwładnili. Prócz rewolweru Kędziorowi odebranego, znaleziono porzucony przez uciekającego Sikorę w kancelaryi Rossknechta rewolwer z trzema wystrzelonymi i trzema niewystrzelonymi nabojami. Przy Kędziorze znaleziono nadto w kieszeni bluzki sztylet i kilka patronów. Sikory nie schwytano. Stwierdzono tylko, że po zamachu był w restauracyi browarowej, gdzie czekał nań trzeci spólnik, z którym uciekli w kierunku Tarnowa; zarządzony zaraz pościg tego dnia nie osiągnął celu.

Powyższe szczegóły zamachu stwierdzone są zeznaniami świadków: Goetza, Narzymskiego, Węgrzyna i urzędników Franciszka Orlicza, Feliksa Nieniewskiego, Franciszka Fischingera oraz Jana Malarza.

Sikora strzelając trzy razy, zadał Narzymskiemu w okolicę lewej skroni dwie rany kształtu okrągławego, dalej rany na małżowinie ucha lewego i prawego, na prawem licu, jakoteż ranę powierzchowną na przedramieniu prawem, podobną do smugi stalowo czarnej. Te rany postrzałowe uznali lekarze sądowi za ciężkie obrażenia cielesne, pociągające za sobą naruszenie zdrowia i nieudolność do pracy zawodowej przez dni 24. Lekarze orzekli, że kula uderzając w głowę w kierunku stycznym od przodu ku tyłowi, przebiła skórę na czole aześlizgnąwszy się po kości uszkodziła okostną i wydobyła się w okolicy skroniowej raniąc małżowinę. Prócz tego odniósł Narzymski wśród szamotania się inne lekkie obrażenia. W biurze, w którem padły strzały, stwierdzono ślady od kul na ścianie i drzwiach i znaleziono 3 kule.

Kędzior wzbraniał się początkowo wydać swoich wspólników, odmawiając wszelkich wyjaśnień. Z okoliczności jednak, że Sikora uciekł w kierunku Tarnowa, dalej ze znalezionego przy Kędziorze zaproszenia na zjazd koleżeński w Tarnowie i t. p., poznano, że Tarnów jest miejscem, w którem zamach ułożono i tam zwrócono się z poszukiwaniami. Przesuwacz wagonów Pilawski zeznał, że dnia 3 listopada z. r. widział, jak o 6·45 rano wsiadło w Bogumiłowicach do pociągu trzech młodzieńców, którzy potem z nim razem w Słotwinie wysiedli i do Okocimia fiakrem pojechali. To i inne poszlaki posłużyły przedewszystkiem do wyśledzenia dnia 4 listopada Cziżeka w Tarnowie, jako tego spólnika zamachu, który czekał w restauracyi w Okocimiu na Sikorę. Cziżek z początku wypierał się, gdy mu jednak przedstawiono obciążające poszlaki, przyznał się do winy i wymienił ucznia VII. kl. Sikorę, jako trzeciego spólnika, który był w Okocimiu i zamach wykonał. Ponieważ p. Goetz podał, że Sikora nie miał na sobie podczas napadu munduru szkolnego, badany w tym względzie Cziżek, zeznał, że noc bezpośrednio przed zamachem przepędzili u Stylińskiego, który dostarczył Sikorze ubrania.

Aresztowano więc Cziżka, Sikorę i Stylińskiego. W Sikorze poznał wspomniany przesuwacz wagonów stanowczo jednego z widzianych wówczas 3 młodzieńców.

Śledztwo sądowe wykazało dalej: Józef Cziżek, syn krawca w Wiedniu, wychowywany od dziecka w domu stryja Wacława, pakiera w Tarnowie, po ukończeniu szkół ludowych. uczęszczał 5 lat do seminaryum tamże i zdał egzamin na nauczyciela ludowego. W seminaryum kolegował z Kędziorem i Stylińskim, z tym ostatnim był w ścisłej przyjaźni. Przez nich zapoznał się z Sikorą. — W sierpniu 1900 objęli posady nauczycieli ludowych: Cziżek w Cięcinie, Kędzior w Dzianiszu. Styliński miał również egzamin dojrzałości w seminaryum, lecz porzucił zawód nauczycielski, a wstąpił na praktykę nożowniczo-szlifierską w zakładzie nożowniczym szwagra Dudzińskiego w Tarnowie.

Jeszcze w lecie 1898 r. wciągnął Sikora Ciżka w rzekome wyżej wspomniane tajne stowarzyszenie, a objaśniwszy go o organizacyi i zadaniach tego rzekomego stowarzyszenia, odebrał pewnego dnia w polu od Ciżeka przysięgę i zobowiązał do bezwzględnego dla siebie posłuszeństwa. Następnie dla zaprawienia Ciżka w odwadze i posłuszeństwie wysyłał go w ciągu r. 1898 kilkakrotnie w odludne miejsca — nieraz w nocy z rewolwerem na warty. W grudniu 1898 r. oświadczył Sikora Ciżkowi, że rząd narodowy nałożył na p. Goetza podatek na cele narodowe i wysłał go do Goetza, aby ten podatek ściągnął. Rzeczywiście 2 lub 3 grudnia był Ciżek u p. Goetza w Oświęcimiu i przedstawiwszy się jako członek rządu narodowego żądał pieniędzy. Goetz odprawił go z niczem. Ciżek otrzymał od Sikory naganę za złe wywiązanie się z misyi. Przez cały rok 1899 i pierwszą połowę r. 1900 wtajemniczał go Sikora często w różne szczegóły stowarzyszenia, opowiadał o rządzie narodowym, o żandarmach tego rządu i t. p., trzymał jednak zawsze przed Ciżkiem w tajemnicy nazwiska innych członków. Raz, aby nadać temu większą wiarygodność, przedstawił Ciżka w czerwcu r. z. u Stylińskiego, jakiejś zamaskowanej osobie, jako jednemu z przełożonych owego tajnego rządu.

Równocześnie żył Sikora w bliższych stosunkach z Kędziorem. Pewnego dnia w czerwcu r. z. po zdaniu przez Kędziora egzaminu, przedstawił mu Sikora podczas przechadzki po Tarnowie, że Götz ma bardzo znaczny majątek i że wartoby dla polepszenia sobie bytu materyalnego większą sumę na własne potrzeby od niego wyłudzić, możnaby udać się do Okocimia i zagrożeniem Goetzowi rewolwerem do wydania znaczniejszej sumy zmusić. Ten projekt podobał się Kędziorowi. Już wówczas mieli plan ten wykonać, lecz z niewiadomych powodów odłożyli go na później. Tymczasem Kędzior i Ciżek objęli swe posady. W drugiej połowie października otrzymali Kędzior i Ciżek zaproszenia na urządzony staraniem Stylińskiego zjazd koleżeński do Tarnowa na 2 listopada 1900 r. Dnia 20 października otrzymał Ciżek w Cięcinie list od Sikory z wezwaniem, aby w sprawie zegarka, który u niego dawniej Ciżek był zostawił, przybył koniecznie na 2go listopada do Tarnowa. Ciżek odpowiedział, że dla tak błahego powodu nie będzie płacił znacznych kosztów podróży i nie przyjedzie. Na to otrzymał drugi list z tem samem wezwaniem i dopiskiem: „Spodziewam się, że nie odmówisz mej prośbie, bo ja w takich razach nie umiem żartować“. Ciżek postanowił pojechać, sądząc, że chodzi tu o tajne stowarzyszenie, choć nie miał zamiaru brać udziału w zjeździe koleżeńskim. Stosownie do polecenia Sikory w tym samem liście zawartego, wezwał Ciżek listownie Kędziora na 2go listopada do Tarnowa i otrzymał od niego 29 października korespondentkę: „Kochany kolego! Napisz, czy to jest rozkaz, gdyż nie wiem, czy to będzie uskutecznione. Twój Antoni Kędzior“. Kartka ta znajduje się w aktach. Nie zdążył już odpowiedzieć Prócz tego otrzymał Kędzior wprost od Sikory podobne wezwanie z wyznaczeniem schadzki 2 listopada o g. 9 wieczorem w Tarnowie w ulicy Chyszowskiej, (w liście do Kędziora napisał Sikora wyraźnie o co chodzi) celem wzajemnego omówienia sprawy wydostania pieniędzy od Goetza.

Ciżek, mimo trudności uzyskania urlopu, przyjechał do Tarnowa 31go października, zaraz widział się z Sikorą i wezwany został na wspomnianą schadzkę. Nazajutrz był Ciżek u Stylińskiego — Kędzior wyjechał z Dzianisza 1 listopada i zabrał z sobą kupiony przed rokiem u pewnego Słowaka sztylet. Woźnicę, który go wiózł do kolei od Nowego Targu, zamówił na 4 listopada, mówiąc, że tego dnia wróci do Nowego Targu i może kolegę z sobą przywiezie. Przybył do Tarnowa 2go o 6 rano. Sikory nie mógł odszukać, był tylko u Stylińskiego. Do mieszkania Stylińskiego przyszedł także Ciżek. Wszyscy trzej, t. j. Styliński, Kędzior i Ciżek udali się o 2 po południu do sali pod „Gwiazdą“ na zjazd. Ponieważ na zjazd przybyło tylko 14 kolegów wymienionej trójki, poszli wszyscy na zaproszenie Stylińskiego do jego mieszkania i tam zjazd koleżeński odbyli, omawiając tylko kwestye, tyczące się stanu nauczycielskiego. — W tem miejscu nadmienić należy, że śledztwo sądowe w tym kierunku najskrupulatniej przeprowadzone, nie wykazało żadnej takiej okoliczności, któraby wskazywała, że inni uczestnicy tego zjazdu w zbrodnicze plany obwinionych byli wtajemniczeni.

Około g. 6 wszyscy się rozeszli, Ciżek, Kędzior i Styliński zwiedziwszy cmentarz tarnowski z okazyi „Zaduszek“, poszli następnie do restauracyi Kümpfa, a gdy wybiła godz. 8 poszedł Ciżek z Kędziorem na ulicę Chyszowską, na wyznaczoną przez Sikorę schadzkę. Po krótkiem czekaniu nadszedł Sikora, a nieco później Styliński. Tu omówili bliżej zamach. Po dłuższej tajemniczej rozmowie z Kędziorem oświadczył Sikora Ciżkowi i Kędziorowi, że nazajutrz o godz. 4 rano pójdą wszyscy trzej z Tarnowa do Bogumiłowic pieszo i tam wsiądą do pociągu, gdyż wsiadanie na dworcu w Tarnowie, mogłoby zwrócić czyjąś uwagę i wydać się podejrzanem; w tym celu przenocują u Stylińskiego. Następnie przybywszy koleją do Słotwiny udadzą się do Okocimia i przedstawiwszy się Goetzowi jako wysłannicy „rządu Narodowego“ zażądają pół prc. jego dochodów, a gdyby dać nie chciał zagrożą rewolwerem i wymuszą w ten sposób. Aby się na czas obudzić, pobiegł Ciżek do kolegi Krzysztonia i pożyczywszy budzik zaniósł go do mieszkania Stylińskiego, poczem wrócił na miejsce schadzki. Tu już nie było Stylińskiego, który odchodząc obiecał przyjść do restauracyi kołodziejskiej. Ze schadzki poszli Kędzior, Sikora i Ciżek po godz. 9 do wymienionej restauracyi przy tej samej ulicy Chyszowskiej, i tam omawiali dalej szczegóły zamachu; w tem przeszkodziło im zjawienie się studenta gimnazyalnego Augustyńskiego, tak, że Sikora musiał dla ukończenia rozmowy Kędziora i Ciżka od stołu odwołać. Około godz. 11 przed północą przyszedł Styliński a rozmówiwszy się na boku z Sikorą wyszedł z nim z restauracyi, i po upływie około pół godziny obaj wrócili. W kwadrans może później opuścili wszyscy restauracyę i odprowadziwszy Augustyńskiego poszli do Stylińskiego spać. O godz. 4 obudzeni budzikiem wybrali się trzej t. j. Kędzior, Sikora i Ciżek w drogę. Sikora wziął na siebie ubranie, paltot i kapelusz Stylińskiego, a od Ciżka czarną krawatkę. Poszli pieszo do Bogumiłowic. Na drodze niedaleko mostu kolejowego nad Białą, wydobył Sikora z kieszeni 2 rewolwery, owinięte w papier, naładował je 6 nabojami, i jeden rewolwer wręczył Kędziorowi. Idąc wzdłuż toru kolejowego tłómaczył Sikora towarzyszom, że rząd narodowy nałożył podatek na Goetza i jego upoważnił do ściągnięcia tego podatku, choćby przemocą. Zarazem zarządził, że on z Kędziorem pójdą do Goetza po pieniądze, a Ciżek ma czekać niedaleko browaru w Okocimiu. Dalej: na wypadek, gdyby Goetz mimo zagrożenia rewolwerem nie dał żądanej sumy, on wraz z Ciżikiem powrócą do Tarnowa, Kędzior zaś miał z rewolwerem w ręku dopóty stać przy Goetzu, dopóki nie upłynie czas wystarczający dla Sikory i Ciżka do ucieczki w bezpieczne miejsce. Sikora polecił wtedy Kędziorowi, aby po upływie tego czasu Goetza zastrzelił, na co Kędzior się zgodził. Z Bogumiłowic pociągiem przybyli do Słotwiny, a stąd fiakrem stanęli około godz. pół do 10 przed południem w Okocimiu. Tu wstąpili do restauracyi browarowej, następnie Sikora i Kędzior poszli do Goetza i wykonali zamach w sposób wyżej opisany; Ciżek został w restauracyi. Może w kwadrans po ich odejściu zauważył Ciżek niezwykły ruch na dworze w Okocimiu; w tej chwili wpadł do restauracyi Sikora i kazał mu zaraz opuścić restauracyę, a sam wybiegł po za obręb browaru i uciekał przez pola. Gdy go Ciżek dopędził, opowiadał mu Sikora, że kiedy Goetz uciekł, on chciał strzelić do niego, ale mu się to nie udało, że Kędziora przytrzymano, wtedy on (t. j. Sikora) strzelał do kogoś, lecz sam nie wie do kogo, że kogoś zranił, może przypadkiem i Kędziora. Uciekali obaj przez lasy i pola, przez cały dzień i przybyli o godz. 8 wieczorem do Tarnowa. Sikora poszedł zaraz do mieszkania Stylińskiego i przebrał się w swój mundurek gimnazyalisty; Ciżek wrócił do swego mieszkania. Wieczorem tego dnia widziano Sikorę ze Stylińskim w restauracyi kołodziejskiej. Nazajutrz 4 listopada r. z. nastąpiło ich przyaresztowanie.

Przedstawiony wyżej stan rzeczy oparty jest na szczegółach, podanych przez samych obwinionych Ciżka, Kędziora i Sikorę, oraz na zeznaniach świadków: Tomasza Slusarka (kierownika szkoły w Cięcinie, który kilkakrotnie odmawiał Ciżkowi urlopu), woźnicy Jacentego Kukulaka, Józefa Kołodziejskiego, Macieja Rzeszata, Władysława Augustyńskiego i Wilhelma Krzysztonia.

W obec zupełnego przyznania się obwinionych Sikory i Kędziora i w obec schwytania tego ostatniego na gorącym uczynku, wina ich nie wymaga bliższego uzasadnienia. Przyznał się także do winy w zupełności obwiniony Józef Ciżek, który już przed 2 laty, jak to sam przyznał, żądał wśród podobnych okoliczności daniny od Goetza, co Goetz i świadek hr. Artur Siemieński potwierdzili. Jeden Stanisław Styliński wypiera się wszelkiego udziału w zamachu na Goetza, zaprzeczając, jakoby trzej obwinieni w nocy z 2 na 3 listopada u niego nocowali, jakoby pożyczał ubranie Sikorze i w ogóle miał przedtem jakąkolwiek o zamachu wiadomość. To wypieranie się Stylińskiego jest bez znaczenia w obec zeznań współobwinionych, z których wynika, że Styliński od dłuższego czasu żył w bardzo bliskich z współobwinionymi stosunkach, on właśnie zwołał i urządził zjazd kolegów w dniu 2 listopada z. r. w Tarnowie dla upozorowania przyjazdu Ciżka i Kędziora, brał udział we wszystkich schadzkach, udzielił u siebie noclegu obwinionym i pożyczył Sikorze ubranie, wreszcie, że on — jak twierdzi Ciżek — dostarczył wówczas rewolwerów Sikorze, gdy z restauracyi kołodziejskiej wyszedł i następnie razem z Sikorą powrócił.

Według orzeczenia znawców rusznikarzy rewolwer porzucony przez Sikorę jest bronią najlepszego gatunku, przebijającą grubą deskę na wylot z odległości 10 kroków. Wprawdzie orzekli znawcy, że sprężyna kurka rewolwera odebranego Kędziorowi, jest popsutą, — okoliczność ta jest jednak bez znaczenia, w obec tego, że spólnik jego Sikora miał broń znakomitą, i że nawet rewolwerem niezdatnym do strzału i nie nabitym można skutecznie nabawić strachu osobę zagrożoną i gwałtu się dopuścić.

Powyższy stan rzeczy, oparty na przyznaniu się obwinionych i stwierdzony wynikami śledztwa, świadczy niewątpliwie o tem, że obwinieni Sikora, Kędzior i Ciżek udali się 3 listopada 1900 do Okocima, celem wykonania rabunku i morderstwa na osobie Jana Goetza, że działali według z góry ułożonego planu, z którym nosili się od dłuższego czasu, że Styliński wtajemniczony w plan dopomógł podobnie jak Ciżek dwom innym do wykonania tej zbrodni. Według planu mieli Sikora i Kędzior przedstawić p. Goetzowi istnienie tajnego rządu narodowego, przez nich zmyślonego i groźbą wymierzonego mu rzekomo przez ów rząd podatku, zmusić go do wydania im znaczniejszej kwoty pieniężnej na ich własne potrzeby, a gdyby to nie poskutkowało zagrozić mu rewolwerem. W razie gdyby mimo rewolwerów Goetz jeszcze pieniędzy nie dał, miał go Kędzior z zemsty za to i celem umożliwienia współobwinionym ucieczki — zamordować. Plan ten wykonali rzeczywiście Sikora i Kędzior uzbroiwszy się w rewolwery i sztylet. Kędzior chciał strzelać do uciekającego Goetza, a gdy mu Narzymski w tem przeszkodził, strzelił do Goetza Sikora. Oskarżenie jest zatem uzasadnione.

Kraków, 26 lutego. (*Tel. pryw.*). Rozprawa o napad na p. Goetza rozpoczęła się o godz. 9. Obwinieni weszli do sali rozpraw w asystencyi czterech strażników uzbrojonych w karabiny z nasadzonymi bagnetami. Wylosowano przysięgłych następujących: Antoni Krasucki, lekarz dr. Zygmunt Wąsowicz, Józef Nitsch, Edward Szancer, Jan Okulski, Józef Nowak, Szymon Bieńczycki, Władysław Terpiński, Wiktor Miśkiewicz, Roman Pawłowłowski, Henryk Trift i dr. Stanisł. Tokarski; zastępca: Juliusz Nittman. — Na rozprawie obecnym jest prezydent sądu karnego p. Morelowski. Jako znawcy lekarze funkcyonują dr. Schaitter i dr. Filimowski. O g. 10 ukończono czytanie aktu oskarżenia. Po odebraniu generaliów, rozpoczął przewodniczący przesłuchiwać osk. S i k o r ę, który, w bluzce ucznia VII kl. gimnazyalnej, odpowiada głosem spokojnym. Sikora odpiera zarzut dotyczący zbrodni rabunku i usiłowanego morderstwa twierdząc, że ich nie popełnił, a przyznaje się tylko do przekroczenia zakazu noszenia broni. Oskarżony usiłuje zasłaniać się twierdzeniem, jakoby istniał jakiś „rząd narodowy“, i jakoby podobne stowarzyszenia tajne były w Tarnowie i w innych miastach kraju.

Sikora twierdzi, że do tego stowarzyszenia należeli także Kędzior i Ciżek. Szczegółów nie zamierza podać, bo jest to tajemnica. Zapytany w jaki sposób do tego rzekomego stowarzyszenia przystąpił, opowiada, jakoby pewien z członków stowarzyszenia przedstawił mu raz w polu rozmaite patryotyczne cele tego związku i tem go ujął. Cele te były: szerzenie oświaty wśród ludu, popieranie handlu i przemysłu i podnoszenie ducha narodowego. Jako środki były: zebrania 10 członków, czytanie na nich książek i słuchanie odczytów. Sikora twierdzi dalej, że należał do tego rzekomego związku od r. 1898 a Kędzior i Ciżek byli również wtajemniczeni, bo on ich tam wprowadził.

Na dalsze zapytania co do zamachu na p. Goetza, opowiada, że w listopadzie 1898 „naczelnik“ wezwał go do ściągnięcia od p. Goetza pół prc. podatku z jego całego majątku i do wysłania kogoś w tym celu do p. Goetza. Jeżeliby p. Goetz nie uczynił zadość wezwaniu, natenczas miał wysłany odebrać od niego przysięgę, że nie zdradzi faktu żądania podatku.

Wysłany Ciżek nie wywiązał się z zadania i nie odebrał przysięgi, o czem jak opowiada Sikora, złożył raport w maju z. r. „naczelnikowi“. „Naczelnik“ przybył do Tarnowa i żądał wysłania dwóch ludzi, celem odebrania od p. Goetza podatku. Do tej nowej misyi przeznaczono także Kędziora i Ciżeka, którzy zachęceni patryotyczną przemową zgodzili się wziąć udział. Obwiniony otrzymał 3 rewolwery nabite, aby ewentualnie zagrozić p. Goetzowi, gdyby nie chciał dobrowolnie zapłacić podatku. Sikora opisuje następnie drogę, którą odbywali do Okocimia, opowiada, że gdy p. Goetz nic dać nie chciał, jak tylko zwrócić koszta ich podróży i zamierzał wyjść z kancelaryi, Sikora dał znak Kędziorowi oczyma. Kiedy Kędzior wyjął rewolwer nie widział. Gdy Goetz uciekał, Sikora przestraszony, strzelając wcale doń nie mierzył i do Narzymskiego nie mierzył również.

Opowiada dalej o ucieczce z browaru i rzuceniu „pieczęci rządu narodowego“ do wody. Następnego dnia aresztowano go.

Dalej twierdzi Sikora, że pieniądze od p. Goetza miały być użyte na zakupienie książek i założenie biblioteki. Nie wypierałby się winy — mówi — gdyby był to zrobił z własnej woli, był on jednak tylko prostem narzędziem w ręku innych i słuchał ślepo rozkazów „naczelnika“. Twierdzi dalej, że w śledztwie tego wszystkiego nie mówił, bo „nie chciał robić hałasu“; dlatego winę wziął na siebie. Do tego tajnego „stowarzyszenia“ należał od 2 lat. Dowiedział się raz, że „rząd narodowy“ uformował swą żandarmeryę; wówczas Kędzior otrzymał nominacyę na porucznika. Odebrał wtedy od niego przysięgę w polu. Roty przysięgi dokładnie nie pamięta; była w niej mowa o „Matce Bożej“, o „krwi niewinnie mordowanych“, o posłuszeństwie naczelnikowi, o „żywocie moralnym“.

Sikora stanowczo nie może wiedzieć, czy wspomniany „rząd narodowy“ istniał, ale tak mówił mu „naczelnik“.

Przewodniczący odczytał zeznania Sikory złożone w śledztwie, z których okazuje się, że tytuł „rządu narodowego“ był tylko płaszczykiem, aby pod jego osłoną uzyskać od p. Goetza pewną sumę pieniężną, by jej potem użyć na osobiste potrzeby. Tak zeznał Sikora w śledztwie.

Wotant radca Ursel, prokurator i jeden z sędziów przysięgłych, oraz obrońca zadawali Sikorze pytania. Między innemi zeznał jeszcze Sikora, że w domu miał dobre utrzymanie...

O godzinie około pół do 1 nastąpiła przerwa w rozprawie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Berlin, 26 lutego. (*Tel*). Bank państwowy zniżył stopę procentową dyskontu wekslowego na $4^1/_2$ proc., a lombardu na $5^1/_2$ procent.

Wiedeń, 26 lutego. (*Telegram*). W ministerstwie rolnictwa odbywała się wczoraj w dalszym ciągu ekspertyza rzeźników, w sprawie centralnego targu na bydło. Rzeźnicy oświadczyli się za pozostawieniem nadal sprzedaży wedle żywej wagi (bez potrącenia procentu) według stopy wagi bydła przez oszacowanie ustalonej i rzeczywistej wagi, podług niemieckiej praktyki rzeźnej. Dalej zaznaczyli rzeźnicy potrzebę utworzenia komisyi dla notowania cen, któraby miała za zadanie przynajmniej raz w tygodniu oznaczyć cenę przeciętną za cetnar metryczny żywej wagi i wagi rzeźnej względnie wagi mięsa wraz z podatkiem konsumcyjnym. Rzeźnicy obstawali dalej przy żądaniu zupełnego ich uwolnienia od opłacania podatku konsumcyjnego i w końcu żądali, ażeby w czasie od września do grudnia import bydła z Rumunii był dozwolony.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 24·15 do 24·25, *loco* Ołomuniec 22·60 do 22·70, *loco* Berno-Wiedeń 22·90 do 23·—, na marzec *loco* Aussig 24·15 do 24·25. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 38·60 do 39·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 11·— do 11·50, galicyjska przeźroczysta 40·35 do 41·35. (*Ceny w koronach.*)

Wiedeń, 26 lutego. (*Telegram „Gazety Lwowskiej“*). Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 4803 sztuk.

W tem było z Galicyi 911, z Bukowiny 12 sztuk.

Przebieg targu mdły.

Ceny spadły o 0·5 K.

Niesprzedanych pozostało 204 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 108 sztuk po 54 do 61, 351 sztuk po 62 do 67, 174 sztuk po 68 do 72, 28 sztuk po 73 do 78; buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 52 do 65; krowy podtuczone po 52 do 60; bydło chude po 36 do 52 koron — wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

N a j j. P a n odebrał wczoraj przysięgę od Wiceprezydenta krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie dr. Witolda K o r y t o w s k i e g o w charakterze tajnego radcy.

Depesza z Rzymu zapewnia obecnie, wbrew niedawno szerzonym pogłoskom o odroczeniu konsystorza papieskiego, że Ojciec św. postanowił z końcem marca b. r. zwołać konsystorz, na którym zamianowani będą nowi kardynałowie, między innymi k s i ą ż ę - b i s k u p k r a k o w s k i ks. P u z y n a i książę arcybiskup praski ks. Skrbensky. Ten ostatni, skutkiem nadwątlonego zdrowia otrzymał w

ostatnich dniach pozwolenie od Papieża wyjazdu na dłuższy czas na Południe.

Z Budapesztu donoszą, że stan zdrowia ministra honwedów generała br. Fejervarego tak dalece się poprawił, że wkrótce już opuści on sanatoryum i uda się na południe.

Padła już z Petersburga groźba, iż Rossya gotowa jest odpowiedzieć na projektowane przez rząd niemiecki podwyższenie ceł zbożowych, zamknięciem granicy dla robotników polskich, szukających zarobku w Prusach. A groźby tej w obec rosnącego bezustannie w Niemczech popytu za robotnikiem polskim, nie można lekceważyć. Wszak nawet *Magdeburger Ztg.*, występująca dotychczas z powodu „polskiego niebezpieczeństwa" przeciw przyjmowaniu polskich robotników, naraz zmieniła zdanie i zaprasza ich do Saksonii w jak największej liczbie.

Jak wielkim jest brak katolickich duszpasterzy w ogromnej archidyecezyi mohilewskiej, pokazuje się z ogłoszonego właśnie wykazu. W archidyecezyi tej jest obecnie 14 probostw zupełnie nieobsadzonych i administrowanych przez sąsiednich proboszczów, nieraz o kilkadziesiąt wiorst oddalonych. Wikaryatów wakujących jest około 24, kapelanij szkolnych około 12, nadto co najmniej 15 parafij posiada duszpasterzy, którym sędziwy wiek nie pozwala spełniać swoich obowiązków.

Aby można jako tako poobsadzać wakujące posady, trzebaby w tej chwili mieć odrazu 65, a już co najmniej 50 księży, tymczasem niema ani jednego i dopiero latem może być wyświęconych 12 czy 14.

Z Cetynii donoszą, że z wiosną rozpocznie się zaprowadzenie w Czernogórze zapowiedzianych przez ks. Mikołaja reform administracyjnych i wojskowych. Przedewszystkiem nastąpi gruntowna reorganizacya zarządu skarbowego.

Od dni kilku nadchodzą z Konstantynopola oburzające pogłoski. Do znanych już, przyłącza się pogłoska o zniknięciu bez wieści ministra rolnictwa, Selima Melhame, który miał w państwie sułtańskiem skandaliczny zatarg z osławionym redaktorem potężnego organu dworskiego *Serwet*, Tahirem bejem, oraz pogłoska, jakoby natrafiono na ślad sprzysiężenia, mającego na celu wysadzenie gmachu „Banque Ottomane" w powietrze i jakoby w jego piwnicach znaleziono bomby, podłożone przez wysłanników rewolucyjnego komitetu Bułgarów macedońskich. W rzeczy samej odkryto tylko podziemny ganek, prowadzący z piwnicy sąsiedniego domu, do murów fundamentalnych gmachu bankowego. Na razie niepodobna orzec, czy zamierzano tu wykonać zamach dynamitowy, czy po prostu okraść bank.

W Salonice dokonała policya licznych rewizyj domowych u tamtejszych Bułgarów. Aresztowała też kilkunastu agitatorów bułgarskich, między innymi popa Stametowa, nauczyciela gimnazyalnego Matowa, inspektora szkół bułgarskich w wilajecie salonickim Petrowa, byłego prezydenta komitetu macedońskiego w Salonice Todoracjewa i ośmiu uczniów gimnazyalnych. Sułtan wysłał podobno do Saloniki swojego generał-adjutanta Turkhana baszę, który ma przewodniczyć w trybunale wojennym, złożonym dla osądzenia dyrektora szkoły bułgarskiej w Kalkaczu, podejrzanego o uknucie spisku.

W Paryżu zanosi się na przesilenie ministeryalne wywołane koalicyą prawicy z socyalistami. Na jednem z ostatnich posiedzeń Izba przyjęła wniosek żądający podwyższenia progresyjnego podatku spadkowego aż do 64 prc., co równałoby się prawie konfiskacie majątku. Izba witając ten wniosek, zawezwała jeszcze gabinet do przedłożenia i obrony go przed senatem. Oczywiście rząd uczynić tego nie może. Prezydent gabinetu Waldeck-Rousseau, który powrócił do zdrowia, przybędzie w tych dniach do Izby, gdzie kategorycznie przedstawi kwestye zaufania i zażąda odpowiedniego wotum. W przeciwnym razie natychmiast poda się do dymisyi.

Wyprawa Boerów do kolonii Przylądka Dobrej Nadziei nie powiodła się. Tylko okoliczności, że wody rzeki Pomarańczowej opadły i że skutkiem tego mogli powrócić na terytoryum rzeczypospolitej Oranje, zawdzięczają oni, iż w ogóle uszli cało z katastrofy. Oddział Deweta znajduje się w rozsypce; wyprawa jego spełzła na niczem, a sam Dewet wymknąwszy się naciskającym nań zewsząd oddziałom angielskim zaledwie z życiem uszedł, przeprawiwszy się na łodzi na drugą stronę rzeki Pomarańczowej. *Daily Telegraph* donosi, że prezydent republiki Oranje, Steyn, dnia 23 b. m. oświadczył w przemowie do Boerów, że wszyscy, którzy potracili mundury, obuwie it. d., muszą sami o siebie dbać i jeśli tylko mogą, dostać się napowrót do republiki orańskiej. Z armii Deweta, która liczyła 1500 ludzi pozostało zaledwie 300.

Wedle pisma *Weekly Despatch*, w sobotę odbyła się w Londynie rada gabinetowa. Na radzie tej omawiano różne ważne sprawy wojskowe, a powodem bezpośrednim jej zwołania była depesza lorda Kitchenera z doniesieniem, że gen. Botha zawiadomił go przez parlamentarzy, iż uznaje się za otoczonego przez oddziały angielskie. Dlatego też prosi, aby mógł porozumieć się z lordem Kitchenerem celem omówienia warunków poddania się wraz z całym swym oddziałem. Lord Kitchener zgodził się na tę propozycyę i wyznaczył dzień 27 b. m. na rozmowę z Bothą.

Natomiast lord Methuen wraz z kolumną swoją w Transwaalu był niedawno pod Klerksdorp w wielkiem niebezpieczeństwie a położenie generała angielskiego było rozpaczliwe. Z sytuacyi tej wydobył go dopiero lord Kitchener, przybywszy w sam czas z pociągami pancernymi z Johannesburga do Klerksdorp. Oddział Boerów, który starł się z Methuenem, liczył około 1.500 ludzi pod komendą generałów Lichtenberga i De Villiers. Walka trwała sześć godzin. Straty po obu stronach są bardzo znaczne. Anglicy stracili 4 oficerów i 21 żołnierzy, 7 oficerów i 37 żołnierzy odniosło rany, 13 Anglików dostało się do niewoli. Wprawdzie lord Kitchener przedstawił w swej depeszy walkę pod Klerksdorp, jako zwycięstwo Methuena, ale słowa jego, że Methuenowi udało się po zaciętej walce 1.500 Boerów zmusić do opuszczenia zajmowanej przez nich pozycyi, są zanadto ogólne i depesza wcale nie mówi, jak się to stało i gdzie się obecnie znajdują wyparci Boerowie. Faktem zaś jest, że Methuen po swem „zwycięstwie" cofnął się ze swą kolumną na całym froncie i że Kitchener pospieszył mu na gwałt z pomocą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 26 lutego. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie pół do 12. Prezydent zawiadomił o wyniku przedsięwziętych na ostatniem posiedzeniu wyborów do komisyj. Następnie przedłożył poseł Berks nagły wniosek, aby inwestycyjne przedłożenie Rządu tyczące się budowy kolei żelaznych na koszt Państwa, było traktowane jako sprawa nagła. Przedłożono z kolei kilka innych nagłych wniosków w sprawie zapomóg, poczem rozpoczęło się dosłowne odczytywanie czeskich interpelacyi w tłómaczeniu niemieckiem. Ze względu na znaczną ilość tych interpelacyi czytanie ich zajmie razem prawdopodobnie półtora godziny.

Wniosek, aby te interpelacye były odczytane dosłownie postawił poseł Kramarz a Prezydent na to się zgodził.

Z wniosków dziś przedłożonych należy wymienić: Wniosek p. Kaizera i tow. o zniesienie §. 14, oraz wniosek p. Bindera i tow. w sprawie uregulowania prywatnych funduszów pensyjnych.

Kraków, 26 lutego. *(Tel. pryw.).* O godzinie 8 rano wyruszył kondukt pogrzebowy ze zwłokami ś. p. ks. prałata Foxa do kościoła Misyonarzów na Stradomiu. Mszę św. celebrował tam, jakoteż eksportował zwłoki ks. biskup-sufragan Nowak. O godzinie 11 wyruszył kondukt z kościoła. W pogrzebie wzięło udział duchowieństwo świeckie i zakonne, przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych i liczna publiczność.

Stanisławów, 26 lutego. *(Tel. pryw).* Ruch ogólny na szlaku Dolina-Wygoda z dniem dzisiejszym napowrót podjęto.

Wiedeń, 26 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza następujące Najwyższe odręczne pisma Cesarskie:

Kochany Bratanku Arcyksiążę Franciszku Ferdynandzie! Gotowość z jaką Wasza Miłość uczyniłeś zadość powołaniu Go na Protektora biorących udział w międzynarodowej wystawie paryskiej królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, niemniej żywy udział, z jakiem Wasza Miłość popierałeś ujawnione na tej wystawie patryotyczne spółzawodnictwo rodzimej produkcyi przemysłu i sztuki, dają mi wielce pożądaną sposobność do wyrażenia za to Waszej Miłości Mojego najzupełniejszego uznania i jak najgorętszego podziękowania!

Kochany doktorze Koerber! Szczególniejszem napełnia Mnie zadowoleniem, iż dowiedziałem się o pełnym chwały rezultacie, jaki rodzima produkcya, przemysł i sztuka zdobyły na wystawie międzynarodowej w Paryżu. Pomyślne te wyniki zawdzięczać należy jedynie zgodnemu i gorliwemu współdziałaniu wszystkich tych, którzy w przedsiębiorstwie wystawowem brali udział. Wspólnie z wystawcami zasługuje na najzupełniejszą pochwałę przedewszystkiem naczelne kierownictwo austryackiego oddziału na wystawie, dalej austryacka komisya centralna i jej delegacya w Paryżu, następnie poszczególne komisye krajowe, komitety krajowe, specyalne subkomitety i komitet miejscowy w Paryżu, wreszcie rada przyboczna generalnego komisarza. Minister handlu Call, jako prezydent komisyi centralnej działał z największem poświęceniem i pomyślnym rezultatem, za co wyrażam mu Moje wdzięczne uznanie. Mam przytem w pamięci zasługi jakie zdobyli sobie popieraniem dzieła wystawy jego poprzednicy w prezydyum komisyi centralnej a także i Pan w pierwotnym swym charakterze, jako Minister handlu i prezydent tej komisyi, za co wypowiadam im a także i Pann najgorętsze Moje podziękowanie.

W osobnem piśmie odręcznem wypowiada Monarcha panującemu księciu Lichtensteinowi najgorętsze podziękowanie za jego działalność na polu popierania interesów reprezentacyi austryackiego ogrodnictwa na wystawie paryskiej.

Wreszcie *Wiener Ztg.* ogłasza wielką liczbę Cesarskich uznań i odznaczeń orderarami funkcyonaryuszów wystawy i wystawców. Między nimi z Galicyi otrzymali: krzyż kawalerski orderu Leopolda radca Dworu i profesor Uniwersytetu krakowskiego Maryan Sokołowski i order Żelaznej Korony klasy III profesor Politechniki we Lwowie Edgar Kovats, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa: sekretarz w Ministerstwie handlu August Dobiecki, dyrektor fachowej szkoły drzewnej w Kołomyi Fryderyk Kallay i złoty krzyż zasługi z koroną mierniczy przy zarządzie salinarnym w Wieliczce Erazm Baracz.

Wiedeń, 26 lutego. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał dyrektorowi szpitala w Przemyślu dr. Józefowi Madeyskiemu tytuł cesarskiego radcy z uwolnieniem od taksy.

Budapeszt, 26 lutego. Dziennik urzędowy ogłasza uznanie Najj. Pana dla patryarchy serbskiego Brankovicza za jego udział w pogrzebie króla Milana.

Cronberg, 26 lutego. Król Edward, który wczoraj jeździł w odwiedziny do Homburga do cesarza Wilhelma, powrócił tu wieczorem.

Cronberg, 26 lutego. Wczoraj cesarz Wilhelm odprowadził króla angielskiego Edwarda aż do zamku Friedrichshof, poczem wrócił do Homburga. O godzinie 1 z w południe cesarz przybył znowu do Cronberg.

Cronberg, 26 lutego. Wczoraj po południu odwiedził król angielski cesarza niemieckiego w Homburgu.

Odessa, 26 lutego. *(Tel. pryw)* Pociąg, który 22 b. m. wyszedł z Odessy do Petersburga, stoi dotąd w zaspie śnieżnej za Birzuną. Praca, aby oczyścić tory, w toku. Nadchodzą wezwania podróżnych o żywność. Pierwszy pociąg powiózł chleb dla 1000 osób.

Sofia, 26 lutego. Ks. Borys znajduje się już w rekonwalescencyi.

Paryż, 26 lutego. Robotnicy kopalni w Creusot odbyli zgromadzenie, na którem odrzucili wniosek urządzenia generalnego strejku.

Paryż, 26 lutego. Wczorajszemu posiedzeniu Izby posłów przewodniczył znowu Deschanel. Waldeck-Rousseau, powitany oklaskami przez lewicę, przybył na wczorajsze posiedzenie po raz pierwszy od czasu swej choroby. Izba obradowała nad budżetem i odrzuciła przeprowadzoną przez senat zmianę w rozdziale „trybunały apelacyjne" 510 głosami przeciw 20, poczem cały budżet przyjęto 469 głosami przeciw 43.

Izba odesłała dalej z powrotem do komisyi artykuł 9 ustawy o stowarzyszeniach, tyczący się podziału majątku na przypadek rozwiązania stowarzyszenia.

Senat na posiedzeniu odbytem po posiedzeniu Izby, przyjął budżet w brzmieniu Izby, tem samem budżet ostatecznie został uchwalony.

Paryż, 26 lutego. *Temps* donosi z Shanghaju, że przypuszczają powszechnie, iż z końcem marca rozpocznie się wycofywanie wojsk ekspedycyjnych.

Madryt, 26 lutego. Na wczorajszej radzie gabinetowej omawiał prezes gabinetu Azcarraga sytuacyę polityczną i oświadczył, że ponieważ gabinet nie może liczyć na poparcie przewódców politycznych stronnictw w kortezach, będzie musiał podać się do dymisyi; ma to dziś nastąpić.

Madryt, 26 lutego. Podług depesz z Oporto demonstracye antiklerykalne trwają dalej. Policya rozproszyła tłumy i kilku ludzi aresztowała.

Osman, 26 lutego. *(Tel. pryw.)* Wczoraj o 7 wieczór wśród zawiei śnieżnej dały się słyszeć silne grzmoty wraz z kilkoma błyskawicami. W niektórych miejscach uderzyły pioruny.

Nowy Jork, 26 lutego. Złączenie się wszystkich fabryk stali zostało wczoraj prawnie dokonane. Giełda przyjęła w skutek tego akcye stalowe wielką zwyżką cen.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 26 lutego. W Izbie gmin postawił wczoraj Lambert wniosek o ogłoszenie rezultatów dochodzenia sądów śledczych, ustanowionych w sprawie poddawania się większych oddziałów wojskowych, w wojnie południowo-afrykańskiej.

Sekretarz stanu Brodrick oświadczył w odpowiedzi, że dochodzenia przedsięwzięto w sprawie 20 rozmaitych operacyj wojskowych; 10 oficerów usunięto lub spensyonowano, a i w kilku innych wypadkach wykryto winnych i ukarano ich. Opublikowanie jednak tych dochodzeń nie byłoby korzystne ze względów czysto wojskowych. Rząd uznaje swój obowiązek przedsięwziąć na życzenie parlamentu ogólne dochodzenia co do całej wojny. Może się to jednak stać dopiero po istotnem zakończeniu wojny (ironiczne oklaski w Irlandczyków). Rząd jest zdecydowany wystąpić stanowczo przeciwko tym wykroczeniom, gdy jednak nastąpi szybkie ukaranie winnych nastąpić musi także natychmiastowe wynagrodzenie zasług. Uzyskane doświadczenie spowoduje wielkie reformy w armii (oklaski). Po dłuższej dyskusyi wniosek Lamberta cofnięto.

Londyn, 26 lutego. Generał French donosi z Pietretief 22 b. m., że wszędzie gdzie spotkał Boerów, udało mu się ich rozproszyć. Około 5000 ludzi stoi przed frontem angielskim. Amsterdam i Pietretief są obsadzone. French zamierza ruszyć dalej, tylko ciągłe deszcze go wstrzymują.

Ogólne straty nieprzyjaciela do 16 b. m., o ile dotąd wiadomo, wynoszą: 282 ludzi zostało w walce zabitych lub zranionych, 56 zabrano do niewoli, 183 Boerów poddało się. Zabrano jedno wielkie działo, 462 sztuk rozmaitej broni, 160.000 nabojów, dalej 3500 koni, 74 wozów, około 19.000 wołów i 150.000 owiec. Anglicy mieli 5 oficerów i 41 żołnierzy zabitych, a 4 oficerów i 108 żołnierzy rannych.

Londyn, 26 lutego. *Biuro Reutera* donosi z De Aar: Dewet i Steyn w odwrocie w kierunku północno-wschodnim przeszli przez linię kolejową między Kranskail a Orange River Station. Stan wody na rzece Orange podniósł się o 5 stóp. Podług ostatnich doniesień pada znowu nadzwyczaj ulewny deszcz. W razie jeszcze większego stanu wody, nieprzyjaciel nie mógłby przejść przez rzekę.

Daily Telegraph donosi z De Aar: Dewet znajdował się wczoraj tuż koło Petrusville (na południe od rzeki Oranje). Angielskie wojska tworzą kordon niesłychanie długi, od Orange River Station do Norvals Pontoon.

Pretorya, 26 lutego. Botha z 2000 ludzi znajduje się w okolicach Komatypoort. Ściga go French.

Wiedeń, 26 lutego. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 23 lutego 1901 r.: Banknoty w obiegu 1,297,957.000 K. (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 19,531.000), rezerwa krusz-owa 1.237,437.000 (więcej o 519.000 K.). portfel wekslowy 542,041.000 (mniej o 18,330.000 K.), lombard papierów 55,146.000 (mniej o 975.000 K.), banknoty wolne od podatków 273,473.000 więcej o 21,728.000 K.).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 lutego 1901. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·50, Renta majowa 98·50, Węgierska renta koronowa 93·75, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 674·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 684·—, Akcye Anglobanku 275·—, Akcye Unionbanku 540·—, Akcye Bankvereinu 468·50, Akcye Länderbanku 415·—, Akcye Kolei państwowych 671·75, Lombardy 105·75, Akcye Kolei Elbethal 480·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 297·—, Akcye Alpiny 444·—, Akcye Rima Muranyi 480·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1605·—, Losy tureckie 108·25, Ruble 253·25, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·—, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 91·75, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 90·75.

Usposobienie: chwiejne.

Wiedeń, 26 lutego 1901. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·45, Renta majowa 98·55, Węgierska renta koronowa 93·75, Akcye austr. Zakładu kredytowego 674·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 684·—, Akcye Anglobanku 275·—, Akcye Unionbanku 540·—, Akcye Bankvereinu 470·—, Akcye Länderbanku 415 50, Akcye Kolei państw. 671·75, Lombardy 106·—, Akcye kolei Elbethal 480·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 444·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa
dnia 26 lutego 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. T. hr. Łubieński z Zassowa, A. hr. Dunin z Głębocka, F. Jordan z Brzezinki, Z. Mechowicz z Jasła, W. Zieliński z Iwanczan, J Milch i J. Anchauch z Wiednia, M. Sigal z Odessy, R. Rakowitsch ze Lwowa, R. Reiss z Czerniowiec.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po połudnu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 26. lutego 1901.

	płacą walutą koron. K. h.	żądają K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	630 —	648 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354 —	364 —
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423 —	429 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	537 —	549 —
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	— —	150 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400 —	410 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 K.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109 50	— —
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98 —	98 70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90 —	90 70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98 70	99 40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	91 75	92 45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92 —	92 70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93 —	93 70
4% los. w 56 lat	90 80	91 50
III. Obligi za 100 K.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95 60	96 30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101 —	101 70
„ „ „ 4½% (3em.)	98 70	99 40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92 50	93 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92 —	92 70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100 —	— —
„ 4% po 200 koron z roku 1893	92 20	92 90
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87 —	87 70
„ „ 4½% „ 200 k.	97 25	97 95
IV. Losy.		
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	65 —	69 —
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	— —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 27	11 45
20 frankówka	19 05	19 30
100 rubli rosyjskich srebrnych	253 —	257 —
100 rubli rosyjskich papierowych	253 —	255 —
100 marek niemieckich	117 20	117 70

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 24. lutego 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.40	98.60
luty-sierpień	98.40	98.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.35	98.55
kwiecień-październik	98.35	98.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	182.—	184.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.35	138.35
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	168.—	169.50
„ „ 1864 po 100 zł.	205.—	207.—
„ „ 1864 po 50 zł.	205.—	207.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	300.—	303.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.95	118.15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.50	115.50
Kol. za 200 zł. mk. 5⅗ pr. (ostemp. akcye)	493.—	497.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119.—	120.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w złoc. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.60	96.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.—	429.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.20	97.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.20	98.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.75	96.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.50	96.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.—	118.20
„ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	93.60	93.80
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.10	100.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	142.—	143.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	168.25	169.25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	168.25	169.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.50	94.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.70	93.60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.50	259.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.10	107.10
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.50	93.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.75	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.40	96.30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	79.—	80.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99.75	100.75
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	239.50	241.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.50	236.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.—	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.75	91.25
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.50	99.20
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.35	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.50	99.25
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.35	107.35
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	110.—	111.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98.—	98.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.30	100.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.—	98.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.10	98.90
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.70	87.70
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.80	95.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.75	106.75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	94.75	95.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	14.15	15.15
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	392.—	393.50
Clary 40 zł. mk.	140.—	142.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	74.—	76.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	66.—	68.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	57.—	59.—
Palffy 40 zł. mk.	143.—	145.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47.50	48.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24.75	25.75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	59.—	63.—
Salma 40 zł. mk.	182.—	184.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	67.—	69.—
St Genois 40 zł. mk.	210.—	220.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	600.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	167.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	274.—	276.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2460.—	2470.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	682.—	683.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1410.—	1415.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	637.—	639.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	413.50	414.50
„ Austro-węg. 600 zł.	1671.—	1675.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	538.—	540.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	259.—	260.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	266.50	267.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	295.—	305.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6320.—	6340.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	543.—	547.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	421.—	423.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	771.—	775.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	808.—	812.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	855.—	865.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	438.50	439.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1570.—	1580.—
Schodnicy 500 kor.	1420.—	1440.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	461.—	468.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.40	117.55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.52	240.72
Paryż za 100 franków	95.32	95.42
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.55	117.95
Włoskie banki	90.30	90.50
Francuskie banki	95.15	95.35
Szwajcarskie banki	95.15	95.35
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.10
20-markówka	23.50	23.58
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.40	117.55
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.35	90.55
Ruble	2.53	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 9/1 (1) [1337 3—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie w myśl §. 73. ust. w wzywa każdego, ktoby był w posiadaniu zaginionego weksla na 720 K opiewającego akceptowanego przez Beatę Kirchmayer nie zaopatrzonego jeszcze nazwiskiem wystawiciela na zlecenie Józefa Unierzyskiego, aby takowy w terminie dni 45, licząc od dnia 12. lutego 1901 r. jako dnia następującego po terminie zapłaty rzeczonego weksla temuż sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksel powyższy za umorzony uznanym będzie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 9. lutego 1901.

L. cz. Nc. V. 11/1 (1) [1341 3—3]

Na wniosek Perli Kammermann, kupcowej w Przemyślu ul. Kazimierza Wielkiego l. 43., wdraża c. k. sąd powiatowy w Przemyślu postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia zagubionej karty zastawniczej Kasy oszczędności miasta Przemyśla z daty 12. marca 1900 Nr. 510, wedle której na zastaw 2. srebrnych świeczników na 80 K oszacowanych, udzielono pożyczki 52 K.

Tych, którzyby tę kartę w rękach mieć mogli, wzywa się, aby ją w ciągu 1 roku, 6 miesięcy i 3 dni od daty niniejszej uchwały w podpisanym sądzie złożyli, w przeciwnym bowiem razie karta ta będzie za nieważną uznaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 26. stycznia 1901.

L. cz. A. 154/98 (4) A. 1103/98 (9) [1368 3--3]

Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu Małankę Poburenną, by swe prawa do spadku po Iwanie Poburennym — a Petra Dyrbę, takież prawa po Andruchu Derby, w ciągu roku zgłosili, gdyż inaczej przewód z ich kuratorami przeprowadzony i czysty spadek a dla nich w tut. Sądzie złożony będzie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Czortków, dnia 18. stycznia 1901.

L. cz. A. 313/00 (9) [1345 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie wzywa nieznaną z miejsca pobytu Rózię Baranowską powołaną do spadku po sp. Antoninie Sztygar zmarłej w Bukaczowcach 20. sierpnia 1896 bez rozporządzenia ostatniej woli, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła swe oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Jakóbem Popielem z Bukaczowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 18 grudnia 1900.

L. cz. hip. 1119/99. [1409 3—3]

W sprawie hipotecznej Józefa i Franciszki z Krawców Gancarzów o wpis prawa własności do lwh. 207 gminy Jeżowe dożywocia i spłatów. celem doręczenia rezolucyi tut. sądowej z dnia 20. maja 1897 L. 4421/97 niewiadomej z miejsca pobytu Maryannie Gancarz i Annie Krupa ustanawia się kuratorem Jędrzeja Janca z Jeżowego.

Nisko, dnia 22. sierpnia 1899.

L. cz. A. 54/1 (6) [1407 3—3]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie jako spadek po Justynie Julianie 2 im. Bieńkowskim zmarłym dnia 10. stycznia 1901 pertraktujący wzywa po myśli §. 873 ust. cyw. wszystkich nieznanych wierzycieli zmarłego, ażeby najdalej do dnia 15. marca 1901 zgłosili w tutejszym sądzie swoje pretensye do masy spadkowej po zmarłym i wykazali takowe albo też na tym w tutejszym sądzie w celu powyższym się jawili, inaczej po wyczerpaniu masy przez zgłaszających się wierzycieli o ile ich pretensye nie są zastawami kryte prawa na zaspokojenie ich z masy utracą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kulików, dnia 14. lutego 1901.

L. cz. A. 462/00 (4) [1327 3—3]

C. k. Sąd powiadowy w Tłumaczu zawiadamia, że w Jezierzanach 4. stycznia 1900 zmarł Franciszek Tuzinkiewicz sporządziwszy ustnie kodycyl przed Michałem Zdanowiczem, Kazimierzem Czajkowskim i Józefem Jamińskim. Powołaną do dziedziczenia z ustawy, a z miejsca pobytu nieznaną siostrę spadkodawcy Michalinę Czajkowską wzywa się, aby do roku od daty edyktu zgłosiła się sądzie tutejszym i spadek objęła, gdyż inaczej kurator jej adwokat dr. Letz z Tłumacza spadek obejmie i rozprawa z nim i innymi oświadczonymi spadkobiercami będzie przeprowadzoną.

Tłumacz, dnia 29. grudnia 1900.

Licytacye.

L. cz. E. 1423/99 (7) [1462 3-3]

Dnia 26. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, w domu Hermelego, licytacya 20/32 części realności lwh. 405 gm. Mielec, ocenionych na 3750 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1875 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 29. sierpnia 1900.

L. cz. E. 2566/00 (5) [1537 3-3]

Dnia 18. marca 1901 o godz 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wykazem hip. l. 72/I. ks. gr. gm. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 2390 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1593 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 11. lutego 1901.

L. cz. E. 2172/00 (4) [1536 3-3]

Dnia 18. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wykazem hip. l. 745 ks. gr. gm. kat. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 160 kor. 90 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 107 kor. 27 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 15. lutego 1901.

L. cz. E. 2633/00 (3) [1538 3-3]

Dnia 20. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wykazem hip. l. 184 ks. gr. gm. kat. Krasnostawce, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 672 kor. 26 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 448 kor. 18 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 7. lutego 1901.

L. cz. E. 3145/00 (6) [1474 3-3]

Dnia 26. marca 1901 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 143 ks. gr. gm. kat. Zimnawódka, składającej się z parc. bud. 86/2 i parc grunt. 202/2 i 203 wraz z domem mieszkalnym.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z domem na 2720 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi 1813 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 8. lutego 1901.

L. cz. E. 1530/00 (4) [1270 2-3]

Na żądanie p. Zallela Ehrlicha odbędzie się dnia 28. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności a) wyk. hip. l. 148 i b) wyk. hip. l. 188 ks. gr. gm. kat. Temerowce objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 410 kor., ad b) 400 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 273 kor. 33 hal., ad b) na 266 kor. 67 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 9. stycznia 1901.

L. cz. E. 1422/00 (5) [1352 2-3]

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Haliczu, odbędzie się dnia 28. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya niewydzielonej połowy realności wyk. hip. l. 350 ks. gr. gm. Halicz objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 425 kor.

Najniższa cena wynosi 212 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 25. stycznia 1901.

L. cz. E. 1515/00 (5) [1354 2-3]

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Haliczu, odbędzie się dnia 28. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności wyk. hip. l. 32 ks. gr. gm. kat. Ostrów objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 25. stycznia 1901.

L. cz. E. 2043/00 (8) [1061 2-3]

Dnia 28. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 241 ks. gr. gm. Sambor. dzielnica Powodowa, składającej się z budynku i gruntu ornego.

Nieruchomość oceniono na 3774 kor. 30 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2516 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 30. stycznia 1901.

L. cz. E. 1376/00 (8) [1316]

Na żądanie Jana Kruszyńskiego, konduktora kolejowego w Oświęcimie na Zasolu, odbędzie się dnia 1. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności pod lk. 190 w Polance w. lwh. 184 ks. gr. gm. kat. Polanka wielka objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego bliżej w protokole oszacowania z 21. grudnia 1900 E. 1376/00 (4) opisanemi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6658 kor. 20 hal., przynależności zaś na 224 kor.

Najniższa cena wynosi 4588 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające przepisom ustawy egzek. zarazem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 2. lutego 1901.

L. cz. E. 1998/00 (5) [1250]

Na żądanie Izraela Gärtnera, odbędzie się dnia 1. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya połowy realności lwh. 387 ks. gr. Czudec, Henryka Barana własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona 800 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 10. lutego 1901.

L. cz. E. 77/98 (69) [1606 1-3]

Na żądanie S. Ebersohn, odbędzie się dnia 18. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya należących do zobowiązanej Gabrieli Fabriciusz 5/12 części majętności tabul. Gusztyn II. wyk. hip. l. 516 i 7/16 części majętności tabul. Gusztyn III. lwh. 517 ks. gr. tutejszego Trybunału, wraz z przynależnościami, które wedle protokołu opisania i ocenienia z dnia 3. października 1900 l. cz. E. 77/98 (29) sprostowanego protokołu z dnia 16. lutego 1899 l. cz. E. 77/98 (32) z poszczególnionych tamże budynków mieszkalnych i gospodarczych, tudzież inwentarza żywego i martwego się składają. Za podanych w powyższych protokołach obszar nieruchomości zlicytować się mających, ani też za całkowitość przynależności w tychże protokołach opisanych i oszacowanych poręki nie przyjmuje się.

Cena szacunkowa tych części dóbr tab. z przynależności z utrzymaniem ciężarów na nich ciążących jest następująca: a) 5/12 części dóbr Gusztyn II. 57.188 kor. 30 hal., b) 7/16 części dóbr Gusztyn III. 46.891 kor. 60 hal.

Najniższa oferta wynosi a) odnośnie do 5/12 części dóbr Gusztyn II. kwotę 38.125 kor. 53 hal., b) odnośnie do 7/16 części dóbr Gusztyn III. kwotę 31.261 kor. 6 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 26. stycznia 1901.

L. 2154/901. [1660]

OBWIESZCZENIE.

Główna składownia tytoniu w Tuchowie będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach odpowiednich w śródmieściu położonych.

Składownia ta przedzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Magazynu tytoniowego w Tarnowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 55 trafikantów tytoniowych. Główna składownia połączona jest z trafiką składową. Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1. stycznia do 31. grudnia 1900 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 62576 K. 47 h.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1661 K, sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 11350 K. od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1·5 procentu od ich wartości. Znaczki stemplowe, blankiety weklowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Tuchowie.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Składownię należy objąć w dniu 1. maja 1901:

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te, mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku, i wniesioną opieczętowana najdalej do 28. marca 1901 do godziny 12 tej w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.

Wadyum wynosi 313 K. i ma być złożone w c. k. głów. Urzędzie cłowym w Tarnowie.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 19. lutego 1901.

L. cz. E. 2432/00 (6) [1591 2—3]

Dnia 19. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych: $^1/_4$ części realności objętej lwh. 134 i $^1/_2$ realności objętej lwh. 135 gm. kat. Mikulińce, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) $^1/_4$ część realności objętej lwh. 134 na 64 kor. 88 hal., b) $^1/_2$ realności objętej lwh. 135 na 167 kor. 25 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 43 kor. 26 hal., ad b) 111 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 15. lutego 1901.

L. cz. E. 1187/00 (4) [1623]

Na żądanie Józefa Wolickiego, leśnego w Winiarach, odbędzie się dnia 15. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, biuro 2, licytacya 1/4 części realności lwh. 528 ks. gr. gm. kat. Dobczyce objętej, Wiktoryi z Szybowskich Machninej własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1303 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 869 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 17. stycznia 1901.

L. cz. E. II. 1549/00 (6) [564]

Dnia 1. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacya połowy z połowy realności pod lk. 214$^4/_4$ we Lwowie położonej lwh. 183/IV. ks. gr. m. Lwowa objętej, składającej się z domu przy ul. Krupiarskiej l. orj. 25 parc. bud. lkat. 3211 i parc. grunt lk. 6138/2 wraz z przynależnościami.

Część nieruchomości tej, wystawiona na licytację wraz z przynależnościami, jest ocenioną na 1584 kor. 22 hal., a mianowicie dom z przynależnością na 1257 kor. 58 hal., z czego na przynależności przypada 42 kor. 25 hal., zaś na ulgę podatkową 53 kor. 88 hal., a grunt na 326 kor. 64 hal., z czego na przynależność przypada 15 kor. 84 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 846 kor. 55 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 6. stycznia 1901.

L. cz. E. 1514/00 (6) [1353 1—3]

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Haliczu, odbędzie się dnia 9. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności wyk. hip. l. 615 ks. gr. gm. kat. Dubowce objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1380 kor.

Najniższa cena wynosi 920 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 25. stycznia 1901.

L. cz. E. 1276/00 (4) [1493]

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Dobczycach, odbędzie się dnia 29. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 25 ks. gr. gm. Sieraków objętej, dłużnika Jana Korduli własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1673 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1115 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 31. stycznia 1901.

L. cz. E. 1060/00 (5) [1144]

Dnia 29. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4, sądu tutejszego licytacya posiadłości objętej lwh. 96 gm. Liski, Hrycia Łobaja własnej.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 1600 kor., przynależności zaś na 134 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1156 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4 sądu tutejszego.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie, inaczej nie zostałyby uwzględnione.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 21. stycznia 1901.

L. cz. E. 1107/00 (7) [1114]

Na żądanie Reginy Tylcowej, Jana i Michała Kabarów, odbędzie się dnia 29. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 74 ks. gr. gm. kat. Łączki brzeskie objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i stodoły.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2889 kor. 72 hal., przynależności zaś na 330 kor.

Najniższa cena wynosi 2146 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 18. stycznia 1901.

L. cz. E. 827/00 (3) [1177]

Na żądanie Abrahama Baua, odbędzie się dnia 29. marca 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya połowy realności lwh. 82 ks. gr. gm. kat. Rydzów objętej, Maryanny Dudek własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 236 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi 157 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 24. listopada 1900.

L. cz. E. 1209/98 (39) [1615]

Tus edykt licytacyjny z 8. lutego 1901 E. 1209/98 (37) odnośnie do realności whl. 712a i 712b ks. gr. Bóbrka prostuje się w ten sposób, że wadyum wynosi kwotę 2652 kor. 52 hal., a nie jak tamże mylnie podano kwotę 2826 kor. 70 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 2. lutego 1901.

L. cz. E. 2715/00 (7) [1651]

Na żądanie Lazara Zausnera w Rumoszu, odbędzie się dnia 7. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy z 10/16 części realności lwh. 67 i połowy realności lwh. 527 gm. Posurzyca.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie 1) połowa z 10/16 części lwh. 67 gm. Posurzyca na 204 kor. 32 hal., 2) połowa lwh. 527 gm. Posurzyca na 13 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi co do $^1/_2$ z 10/16 części lwh. 67 gm. Posurzyca 136 kor. 20 hal., zaś co do połowy lwh. 527 tej samej gminy kwotę 9 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 15. stycznia 1901.

Konkursa.

L. 1942 [1519 3—3]

Konkurs.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady miasta z dnia 29. stycznia 1901 r. konkurs na posadę inspektora policyi przy tutejszym Magistracie z płacą roczną 1600 kor. z dodatkiem aktywalnym 400 kor. rocznie z prawem poboru do pięciu czteroleci po 200 kor. rocznie.

Warunki kompetowania o tę posadę są:

1) obywatelstwo austryackie;

2) nieprzekroczony wiek 40 lat;

3) egzamin kwalifikacyjny na posadę inspektora policyi lub egzamin na komendanta posterunku żandarmeryi.

4) wykazane dotychczasowe zajęcie;

5) świadectwo zdrowia, wystawione przez c. k. lekarza powiatowego;

6) świadectwo moralności;

7) znajomość języków krajowych i niemieckiego.

Podanie wnosić należy do Magistratu do 20. marca 1901.

Magistrat

Stanisławów, 19. lutego 1901.

L. 475 [1518 3—3]

Konkurs.

W skutek opróżnienia posady lekarza okręgowego w Dąbrowicy rozpisuje się niniejszem konkurs na tę posadę dla okręgu sanitarnego Dąbrowickiego, obejmującego 9 gmin i obszarów dworskich na obszarze 23.270 hekt. o ilości 12.000 mieszkańców z siedzibą lekarza okręgowego w Dąbrowicy.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya w Dzienniku ustaw krajowych do ustawy z dnia 2. lutego 1891 Nr. 82.

Tenże obowiązanym będzie utrzymywać aptekę domową.

Roczne pobory przywiązane do tej posady wynoszą: a) tytułem płacy 1200 kor., b) tytułem ryczałtu na objazdy 800 kor.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać, iż posiadają następujące warunki:

1) Prawo obywatelstwa austryackiego.

2) Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3) Nieskazitelny charakter.

4) Znajomość obu języków krajowych.

5) Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

6) Dostateczną fizyczną zdatność.

Należycie udokumentowane podania winne być wniesione do Wydziału Rady powiatowej w Gródku najpóźniej do dnia 31. marca 1901.

Z Wydziału Rady powiatowej.
W Gródku, dnia 17. lutego 1901.
Prezes:
Edward Kopecki.

L. cz. Prez. 2164 4 W./1 [1635 1—3]

Konkurs.

Przy każdym z sądów powiatowych w 1) w Czarnym Dunajcu, 2) Wieliczce, 3) Wiśniczu jest do obsadzenia posada woźnego z płacą 800 kor. rocznie, dodatkiem aktywalnym 20%, umundurowaniem i prawem postąpienia do wyższej klasy płacy.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy do 2. kwietnia 1901 do Prezydyum sądu, ad 1) obwodowego w Nowym Sączu, ad 2) 3) krajowego w krajowego.

Z Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 23. lutego 1901.

L. cz. Prez. 2165 4 K./1. [1636 1—3]

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Wieliczce jest do obsadzenia posada kancelisty w XI. randze.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty, wnosić należy do 2. kwietnia 1901 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, dnia 23. lutego 1901.

L. 2620. [1659 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady stałego sługi szkolnego c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego w Samborze, ogłasza niniejszym c. k. Rada szkolna krajowa konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca marca 1901.

Do tej posady przywiązane są w myśl ustawy z 26. grudnia 1899 Nr. 255 Dz. ust. państw. płaca etatowa w kwocie 800 koron rocznie i dodatek aktywalny w wysokości 25% płacy tj. w kwocie 200 kor. rocznie, tudzież według możności wolne mieszkanie w budynku szkolnym.

Z posadą tą połączone są wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, bibliotek, sali gimnastycznej, i t p. załatwianie posyłek, utrzymywanie czystości i porządku wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszelkie czynności zwykłego stróża domowego jak rąbanie i noszenie drzewa opałowego, palenie w piecach, noszenie wody, zamiatanie śniegu i błota i t p.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać:

1. znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma,

2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem zdrowia wydanem przez c. k. lekarza rządowego,

3. nieprzekroczony wiek do lat 40 metryką urodzenia,

4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności wydanem przez właściwe władze, jeśli ubiegający się nie pozostaje w służbie publicznej,

5. dotychczasowe zatrudnienie odnośnemi świadectwami.

Podania, do których mają być dołączone powyżej wymienione dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce seminaryum nauczycielskiego w Samborze, a jeśli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy służbowej.

W myśl ustawy z 19. kwietnia 1872 Dz. u. państw. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający wymaganą powyżej kwalifikacyę, tudzież zaopatrzeni w przepisany przytoczoną ustawą certyfikat c. k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w państwowej służbie cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów będą mogli być uwzględnieni inni kandydaci, którzy wykażą się posiadaniem powyżej oznaczonej kwalifikacyi.

C. k. Rada szkolna krajowa.
Lwów, dnia 15. lutego 1901.

L. cz. Prez. 14/1 [1649 1—3]

Konkurs.

Sąd powiatowy w Przeworsku przyjmie od 1. marca b. r. rutynowanego pisarza ze szybkiem czytelnem pismem. Wynagrodzenie 60 koron miesięcznie. Pierwszeństwo mają egzaminowani.

Przeworsk, 23. lutego 1901.

L. 1885 pr. [1665 1—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej posady oficyała policyjnego w X. klasie, ewentualnie kancelisty policyjnego w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, rozpisuje się konkurs z terminem do końca marca b. r.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. policyi we Lwowie.

Posada kancelisty nadaną będzie w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi, wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21. lutego 1901.

L. 46 pr. R. s. kr. [1663 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w c. k. szkole realnej w Jarosławiu i w c. k. szkole realnej w Tarnowie.

Do każdej z tych posad przywiązane są pobory katechetów w niezupełnych szkołach średnich w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 r.

Kandydaci, ubiegający się o jedną z tych posad, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20. marca b. r.

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 18. lutego 1901.

L. 47 pr. R. s. k. [1664 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycieli gimnastyki w X. randze służbowej w c. k. wyższych szkołach realnych we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu.

Do każdej z tych posad przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 r.

Kandydaci, ubiegający się o jedną z tych posad, mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20. marca b. r.

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 18. lutego 1901.

L. 8.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Nisku ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Posady rzym. kat. katechety w 5-klasowej szkole mieszanej w Rudniku z poborami III. klasy płac z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ust. z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. i rozp. kraj.

O posadę tę mogą kompetować tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani.

II. Posad dwóch starszych nauczycieli (lek) w 4-klasowej szkole w Kamieniu, dwóch starszych nauczycieli (lek) w 4-klasowej szkole w Jeżowem i jednego starszego nauczyciela w szkole 4-klasowej w Ulanowie, wszędzie z poborami IV. klasy płac.

W Ulanowie prawo prezentowania nauczyciela przysługa właścicielowi obszaru dworskiego.

III. Posad młodszych nauczycieli (lek) w szkołach więcejklasowych: w Jeżowem, Kopkach, Przyszowie kameralnym, Stanach i Zarzeczu z poborami IV. klasy płac oraz w Rudniku z poborami III. klasy płac.

Udokumentowane podania wnosić należy w drodze przepisanej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nisku w terminie do dnia 31. marca 1901.

Nisko, dnia 1. lutego 1901.

L. 92.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Lisku ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę nauczyciela religii rzym. katol. w szkole 5-klasowej męskiej w Lisku z obowiązkiem udzielania nauki religii także w szkole 5-klasowej żeńskiej z poborami III. klasy płac, z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. i rozp. kraj.

O tę posadę mogą się ubiegać ordynowani kapłani świeccy lub zakonni, a nie można jej zajmować równocześnie z posadą duszpasterską.

2. Na posadę nauczyciela religii izraelickiej w szkole 5-klasowej męskiej w Lisku z obowiązkiem udzielania nauki religii także w szkole 5-klasowej żeńskiej z poborami III. klasy płac.

O tę posadę mogą ubiegać się kandydaci posiadający egzamin kwalifikacyjny do szkół ludowych pospolitych i egzamin z religii swego wyznania.

3. Na posady nauczycieli (lek) młodszych w szkołach 2-klasowych w Czarnej, Czaszynie i Woli Michowej z poborami IV. klasy płac.

4. Na posady nauczycieli (lek) samoistnych w szkołach 1-klasowych w Balnicy, Beresce, Maniowie, Porażu, Serednicy, Skorodnem, Stańkowej, Teleśnicyoszwarowej, Teleśnicy sannej, Wetlinie, Zawadce, Zahoczewiu, Żernicy wyżnej z poborami IV. klasy płac i wolnem mieszkaniem.

W szkołach w Lisku i Porażu jest język wykładowy polski we wszystkich innych ruski.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej do dnia 31. marca b. r.

Lisko, dnia 2. lutego 1901.

L. 181.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa w Rohatynie konkurs:

I. Na posadę rzym. kat. i gr. kat. katechety w 6-klasowej szkole męskiej w Rohatynie z obowiązkiem udzielania nauki religii także i w 6-klasowej szkole żeńskiej, z poborami III. klasy płac z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. kraj.

O posady te mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni, którym obok czynności katechetów nie wolno sprawować parafialnych funkcyi duchownych.

II. Na dwie posady młodszych nauczycieli w 6-klasowej szkole męskiej w Rohatynie z poborami III. klasy płac.

III. Na posadę starszego nauczyciela w 4 klasowej szkole mieszanej w Bukaczowcach.

IV. Na posady młodszych nauczycieli (lek) w 2-klasowych szkołach w Bouszowie, Podkamieniu, Putiatyńcach, Psarach, Sarnkach górnych i Stratynie.

V. Na posady samoistnych nauczycieli (lek) w 1-klasowych szkołach w Bieńkowcach, Dziczkach, Herbutowie, Hrehorowie, Jawczu, Kuropatnikach, Lubszy, Łukowcu, Martynowie starym, Obelnicy, Podgrodziu, Podszumlańcach, Popławnikach, Ruzdwianach, Skomorochach starych, Słobódce bołszowieckiej, Wasiuczynie, Wiszniowie, Wyspie, Zagórzu konkolnickiem, Zeliborach i Żurawienku.

Do posad pod III., IV. i V. przywiązane są pobory IV. klasy płac.

W szkołach w Bukaczowcach, Rohatynie, Podkamieniu, Stratynie, Łukowcu i Zagórzu konkolnickiem jest językiem wykładowym język polski, we wszystkich zaś innych miejscowościach język ruski.

Podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia i tabelę kwalifikacyjną, tudzież wykaz lat służby należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31. marca 1901.

Rohatyn, dnia 5. lutego 1901.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Wadowicach ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia posad nauczycielskich:

1. Na posadę nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły mieszanej w Lanckoronie połączonej z kursem ogrodnictwa i sadownictwa. Kompetenci posiadający uzdolnienie do udzielania nauki ogrodnictwa będą mieli pierwszeństwo.

2. Na posady nauczycieli (lek) samoistnych w szkołach 1-klasowych w Podolszu, Witanowicach, Zagórniku, Zygodowicach i Tłuczani.

3. Na posady nauczycieli (lek) młodszych w szkole 3-klasowej w Inwałdzie i w 2-klasowych szkołach w Izdebniku (z wolnem mieszkaniem), w Leńczach, Piotrowicach, Przeciszowie, Roczynach, Targanicach, Zembrzycach, Spytkowicach, Bachowicach i Barwałdzie średnim.

Do posad tych przywiązane są pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. kraj.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wadowicach najpóźniej do dnia 31. marca b. r.

Wadowice, dnia 11. stycznia 1901.

L. 82.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Podhajcach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad:

a) Na posady nauczycieli (lek) samoistnych w 1-klasowych szkołach z językiem wykładowym polskim w Beckersdorfie; z językiem wykładowym ruskim: w Bieniawie, Bokowie, Kotuzowie, Litwinowie, Nosowie, Sławentynie, Siółku, Sosnowie, Staremmieście, Szumlanach, Telaczem i Wołoszczyznie z poborami IV. klasy płac wolnem mieszkaniem i użytkiem 1 morga roli.

b) Na posady nauczycieli (lek) młodszych w 2-klasowych szkołach z językiem wykładowym polskim: w Burkanowie i Toustobabach; z językiem wykładowym ruskim: w Hajworonce, Hnilczu, Hołhoczach, Nowosiółce, Wierzbowie i Złotnikach z poborami IV. klasy płac.

Podania należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby prowizorycznej, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Podhajcach najpóźniej do końca marca 1901.

Podhajce, dnia 30. stycznia 1901.

L. 132.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Gorlicach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na posady nauczycieli kierujących szkół 2 klasowych mieszanych w Szymbarku i Wojtowej z wykładowym językiem polskim ewentualnie na posadę kierownika w innej szkole opróżnić się mogącą.

II. Na posady nauczycieli (lek) samoistnych szkół 1-klasowych mieszanych z wykładowym językiem polskim w Staszkówce i Woli Łużańskiej, a z wykładowym językiem ruskim w Bartnem, Bielance, Czarnem, Klimkówce, Krywej, Kwiatoniu, Małastowie, Męcinie wielkiej, Pętnej, Radocynie, Rychwałdzie, Smerekowcu i Wołowcu.

III. Na posady nauczycieli (lek) młodszych w szkołach 2-klasowych mieszanych z wykładowym językiem polskim w Binarowej, Łużnej, Olszynach, Rozembarku, Rzepienniku biskupim, Rzepienniku strzyżewskim, Sękowej, Szalowej, Szymbarku i Wojtowej.

Oprócz płacy ustawą oznaczonej otrzyma nauczyciel (ka) w Olszynach, Rozembarku, Rzepienniku strzyżewskim, Szalowej, Szymbarku i Wojtowej wolne mieszkanie w budynku szkolnym.

Do powyższych posad przywiązane są pobory IV. klasy płac nauczycielskich w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. kraj.

Podania należycie udokumentowane zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną należy wnosić przez swą władzę przełożoną najpóźniej do końca marca b. r.

Gorlice, dnia 4. lutego 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. V. 1,1 (2) [1298 2—3]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Natana Ginsberga wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Podwołoczyskach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, wystawionej dnia 16. czerwca 1899 na nazwisko Munichy Braunsteina, Nr. 127. na kwotę 50 zł. opiewającej.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby tę książeczkę wkładkową w rękach mieć mogli, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileże inaczej książeczka ta za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 30. stycznia 1901.

L. 14.149/1901.

OBWIESZCZENIE.

(1511 1—3)

Niniejszem ogłasza się na podstawie §. 42. p. w. cz. I. i rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 8. stycznia 1901 Nr. 41.981/11.302 II/a ex 1900 ustanowiony dla Galicyi do głównego poboru wojskowego w roku 1901 plan podróży i czynności ruchomych komisyj poborowych.

W okręgu c. i k. Komendy I. korpusu w Krakowie.

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu		
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu	maju
13.	1	Kraków powiat	Kraków	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27.		
		Podgórze	Podgórze	28. 29. 30.	1.	
		Bochnia	Bochnia		10. 11. 12. 13. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 22. 23. 24. 25. 26. 27.	
		Wieliczka	Wieliczka		29. 30.	1. 2. 3.
			Dobczyce			6. 7. 8. 9.
	2	Chrzanów	Chrzanów	18. 19. 20. 21. 22.		
			Krzeszowice	23. 26. 27.		
			Jaworzno	29. 30.		
		Kraków miasto	Kraków		1. 2. 10. 11. 12. 13. 15. 16.	
20.	1	Gorlice	Gorlice	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26.		
			Biecz	28. 29. 30.		
	2	Nowy Sącz	Muszyna	18. 19.		
			Nowy Sącz	21. 22. 23. 26. 27. 28. 29. 30.	1. 2.	
		Limanowa	Limanowa		11. 12. 13. 15. 16. 17. 18. 19. 20.	
		Grybów	Grybów		22. 23. 24. 25. 26.	
		Nowy Targ	Nowy Targ		29. 30.	1. 2. 3. 4.
			Krościenko			6. 7.
56.	1	Biała	Oświęcim	18. 19. 20.		
			Biała	21. 22. 23. 26.		
			Kęty	28. 29. 30.		
		Wadowice	Wadowice		1. 2. 3. 9. 10. 11.	
			Zator		12. 13.	
			Kalwarya		15. 16. 17. 18.	
		Myślenice	Maków		19. 20.	
			Jordanów		22. 23.	
			Myślenice		25. 26. 27. 29.	
		Żywiec	Żywiec			1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11.
57.	1	Dąbrowa	Dąbrowa	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27.		
		Tarnów	Tarnów	29. 30.	1. 2. 3. 11. 12. 13. 15. 16. 17.	
		Brzesko	Brzesko		19. 20. 22. 23. 24. 25.	
			Wojnicz		27. 29. 30.	
	2	Jasło	Jasło		18. 19. 20. 22. 23. 24. 25. 26. 27.	
		Pilzno	Brzostek		29. 30.	
			Pilzno			2. 3. 4 6. 7. 8.

W okręgu c. i k. Komendy X. korpusu w Przemyślu.

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	powiat	miejsce	marcu	kwietniu	maju
9.	1	Żydaczów	Zurawno	18. 19. 20.		
			Zydaczów	21. 22.		
			Mikołajów	23. 26. 27.		
		Stryj	Stryj	28. 29. 30.	1. 2. 3.	
			Skole		17. 18. 19. 20.	
		Kałusz	Kałusz		22. 23. 24. 25. 26. 27. 29. 30.	
		Dolina	Dolina			1. 2. 3. 4.
			Rożniatów			6. 7. 8.
			Bolechów			9. 10. 11.
10.	1	Dobromil	Bircza	18. 19. 20. 21.		
			Dobromil	23. 26. 27. 28. 29.		
		Przemyśl	Przemyśl	30.	1. 2. 3. 17. 18. 19. 20.	
			Krzywcza		22. 23. 24.	
		Brzozów	Dynów		26. 27. 29. 30.	
			Brzozów			2. 3. 4. 6. 7. 8. 9.

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu		
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu	maju
40.	1	Rzeszów	Rzeszów	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27. 28. 29. 30.	1. 2. 3.	
		Strzyżów	Strzyżów		19. 20. 22. 23. 24. 25. 26. 27.	
		Ropczyce	Ropczyce		29. 30.	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8.
			Dębica			9. 10. 11.
	2	Mielec	Mielec	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27. 28. 29. 30.		
		Kolbuszowa	Sokołów		10. 11. 12. 13.	
			Kolbuszowa		15. 16. 17. 18. 19. 20.	
		Tarnobrzeg	Tarnobrzeg		22. 23. 24. 25. 26. 27. 29. 30.	1.
45.	1	Lisko	Lutowiska	18. 19.		
			Ustrzyki dolne	21. 22. 23.		
			Baligród	26. 27. 28.		
			Lisko	29. 30.	1.	
		Sanok	Sanok		2. 3. 17. 18. 19. 20. 22. 23. 24.	
			Rymanów		26. 27. 29. 30.	
		Krosno	Krosno			1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11.
77.	1	Stary Sambor	Stary Sambor	18. 19. 20. 21. 22. 23.		
		Turka	Turka	26. 27. 28. 29. 30.	1. 2. 3.	
		Sambor	Sambor		17. 18. 19. 20. 22. 23. 24. 25. 26.	
		Drohobycz	Drohobycz		27. 29. 30.	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8 9. 10. 11.
89.	1	Rawa	Rawa	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27. 28. 29. 30.		
		Gródek	Janów		1. 2. 3.	
			Gródek		17. 18. 19. 20. 22. 23.	
		Mościska	Sądowa Wisznia		24. 25. 26. 27.	
			Mościska		29. 30.	1. 2. 3. 4.
	2	Rudki	Komarno		17. 18. 19. 20.	
			Rudki		22. 23. 24. 25.	
		Jaworów	Jaworów		26. 27. 29. 30.	1.
			Krakowiec			3. 4. 6. 7.
90.	1	Nisko	Nisko	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27.		
		Jarosław	Sieniawa	29. 30.	1. 2. 3.	
			Jarosław		17. 18. 19. 20. 22. 23. 24. 25. 26.	
		Łańcut	Łańcut		29. 30.	1. 2. 3. 4.
			Leżajsk			6. 7. 8. 9. 10. 11.
	2	Cieszanów	Cieszanów		23. 24. 25. 26. 27.	
			Lubaczów		29. 30.	1. 2. 3. 4.
		Przeworsk	Przeworsk			6. 7. 8. 9. 10.

W okręgu c. i k. Komendy XI. korpusu we Lwowie.

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	powiat	miejsce	marcu	kwietniu	maju
15.	1	Trembowla	Trembowla	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27.		
		Tarnopol	Tarnopol	29. 30.	1. 2. 3. 9. 10. 17. 18. 19. 20. 22. 23.	
		Skałat	Skałat		25. 26. 27. 29. 30.	1. 2. 3. 4.
	2	Zbaraż	Zbaraż	26. 27. 28. 29. 30.	1. 2.	
24.	1	Kosów	Kosów		17. 18. 19. 20. 22. 23. 24.	
			Żabie		26. 27.	
	2	Kołomyja	Kołomyja	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27. 28. 29. 30.	1. 2.	
		Sniatyn	Sniatyn		17. 18. 19. 20. 22. 23. 24. 25. 26.	
		Peczeniżyn	Peczeniżyn		29. 30.	1. 2.
30.	1	Sokal	Sokal		17. 18. 19. 20. 22. 23. 24. 25. 26. 27.	
		Żółkiew	Mosty wielkie		29. 30.	1. 2.
			Żółkiew			3. 4. 6. 7. 8. 9. 10.
	2	Lwów miasto	Lwów	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27. 28. 29. 30.	1. 2.	
		Lwów powiat	Lwów		18. 19. 20. 22. 23 24. 25. 26. 27. 29. 30.	1.
55.	1	Podhajce	Podhajce	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27. 28. 29.		
		Bóbrka	Bóbrka		20. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28.	

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu		
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu	maju
55.	1	Przemyślany	Przemyślany		29. 30.	1. 2. 3.
			Gliniany			6. 7. 8. 9.
	2	Rohatyn	Rohatyn	18. 19. 20. 21. 22. 23.		
			Bursztyn	26. 27. 28. 29. 30.	1.	
		Brzeżany	Brzeżany		18. 19. 20. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 29. 30.	
58.	1	Nadwórna	Nadwórna	18. 19. 20. 21. 22. 23.		
		Bohorodczany	Bohorodczany	26. 27. 28. 29. 30.		
		Stanisławów	Stanisławów		1. 2. 3. 9. 10. 17. 18. 20. 21.	
		Tłumacz	Tłumacz		22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	
		Horodenka	Obertyn			2. 3. 4.
			Horodenka			6. 7. 8. 9. 10. 11.
80.	1	Złoczów	Złoczów	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27. 28. 29. 30.	1.	
			Zborów		17. 18. 19. 20. 22. 23.	
		Kamionka strum.	Kamionka strum.		25. 26. 27. 29. 30.	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8.
	2	Brody	Brody		17. 18. 19. 20. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 29. 30.	
			Założce			1. 2. 3. 4. 6. 7.
95.	1	Buczacz	Buczacz	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27. 28. 29. 30.	1. 2. 3.	
		Czortków	Czortków		18. 19. 20. 22. 23. 24. 25. 26. 27.	
		Husiatyn	Husiatyn		29. 30.	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11.
	2	Tłuste	Tłuste		17. 18. 19. 20.	
		Zaleszczyki	Zaleszczyki		22. 23. 24. 25.	
		Borszczów	Borszczów		27. 29. 30.	1. 2. 3. 4. 6.
			Mielnica			7. 8. 9. 10. 11.

Lwów, dnia 15. lutego 1901.

Z c. k. Namiestnictwa

Piniński w. r.

Ч. 14.149/1901.

ОПОВІЩЕНЄ.

Сим подає ся до загальної відомости установлений на підставі §. 42. часть І. приписів виконавчих до устави військової і розпорядженя ц. к. Міністерства оборони краєвої з дня 8. січня 1901 Ч. 41.981/11.302 пр. II/*a* ех 1900 плян чинности рухомих комісий поборових підчас головного побору військового в роцї 1901.

Коменда доповняюча Ч.	Ч. комісиї асентерункової	Ставленя ся		Днї побору в місяцю		
		повіт	місце	марцю	цьвітню	маю
В окрузї ц. і к. Коменди І. корпусу в Кракові.						
13.	1	Краків повіт	Краків	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27.		
		Підгірє	Підгірє	28. 29. 30.	1.	
		Бохня	Бохня		10. 11. 12. 13. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 22. 23. 24. 25. 26. 27.	
		Величка	Величка		29. 30.	1. 2. 3.
			Добчиці			6. 7. 8. 9.
	2	Хшанів	Хшанів	18. 19. 20. 21. 22.		
			Крешовиці	23. 26. 27.		
			Яворжно	29. 30.		
		Краків місто	Краків		1. 2. 10. 11. 12. 13. 15. 16.	
20.	1	Горлиці	Горлиці	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26.		
			Бічь	28. 29. 30.		
	2	Новий Сонч	Мушина	18. 19.		
			Новий Сонч	21. 22. 23. 26. 27. 28. 29. 30.	1. 2.	
		Лиманова	Лиманова		11. 12. 13. 15. 16. 17. 18. 19. 20.	
		Грибів	Грибів		22. 23. 24. 25. 26.	
		Новий Торг	Новий Торг		29. 30.	1. 2. 3. 4.
			Кростєнко			6. 7.

Команда доповняюча Ч.	Ч. комісиї асентерункової	Ставленя ся		Днї побору в місяцю		
		повіт	місце	марцю	цьвітню	маю
56.	1	Бяла	Осьвєцім	18. 19. 20.		
			Бяла	21. 22. 23. 26.		
			Кенти	28. 29. 30.		
		Вадовицї	Вадовицї		1. 2. 3. 9. 10. 11.	
			Затор		12. 13.	
			Кальвария		15. 16. 17. 18.	
		Мисленицї	Маків		19. 20.	
			Йорданів		22. 23.	
			Мисленицї		25. 26. 27. 29.	
		Живець	Живець			1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11.
57.	1	Домброва	Домброва	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27.		
		Тарнів	Тарнів	29. 30.	1. 2. 3. 11. 12. 13. 15. 16. 17.	
		Бжеско	Бжеско		19. 20. 22. 23. 24. 25.	
			Войнич		27. 29. 30.	
	2	Ясло	Ясло		18. 19. 20. 22. 23. 24. 25. 26. 27.	
			Бжостек		29. 30.	
		Пільзно	Пільзно			2. 3. 4. 6. 7. 8.

В окрузї ц. і к. Команди X. корпусу в Перемишли.

Команда доповняюча Ч.	Ч. комісиї асентерункової	повіт	місце	марцю	цьвітню	маю
9.	1	Жидачів	Журавно	18. 19. 20.		
			Жидачів	21. 22.		
			Миколаїв	23. 26. 27.		
		Стрий	Стрий	28. 29. 30.	1. 2. 3.	
			Сколє		17. 18. 19. 20.	
		Калуш	Калуш		22. 23. 24. 25. 26. 27. 29. 30.	
		Долина	Долина			1. 2. 3. 4.
			Рожнятів			6. 7. 8.
			Болехів			9. 10. 11.
10.	1	Добромиль	Бірча	18. 19. 20. 21.		
			Добромиль	23. 26. 27. 28. 29.		
		Перемишль	Перемишль	30.	1. 2. 3. 17. 18. 19. 20.	
			Кривча		22. 23. 24.	
		Бжозів	Динів		26. 27. 29. 30.	
			Бжозів			2. 3. 4. 6. 7. 8. 9.
40.	1	Решів	Решів	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27. 28. 29. 30.	1. 2. 3.	
		Стрижів	Стрижів		19. 20. 22. 23. 24. 25. 26. 27.	
		Ропчицї	Ропчицї		29. 30.	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8.
			Дембиця			9. 10. 11.
	2	Мєлєць	Мєлєць	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27. 28. 29. 30.		
		Кольбушова	Соколів		10. 11. 12. 13.	
			Кольбушова		15. 16. 17. 18. 19. 20.	
		Тарнобжеґ	Тарнобжеґ		22. 23. 24. 25. 26. 27. 29. 30.	1.
45.	1	Лїско	Лютовиска	18. 19.		
			Устрикі дольні	21. 22. 23.		
			Балигород	26. 27. 28.		
			Лїско	29. 30.	1.	
		Санок	Санок		2. 3. 17. 18. 19. 20. 22. 23. 24.	
			Риманів		26. 27. 29. 30.	
		Кросно	Кросно			1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9 10. 11.
77.	1	Старий Самбір	Старий Самбір	18. 19. 20. 21. 22. 23.		
		Турка	Турка	26. 27. 28. 29. 30.	1. 2. 3.	
		Самбір	Самбір		17. 18. 19. 20. 22. 23. 24. 25. 26.	
		Дрогобич	Дрогобич		27. 29. 30.	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11.
89.	1	Рава	Рава	18. 19. 20 21. 22. 23. 26. 27. 28. 29. 30.		
		Городок	Янів		1. 2. 3.	
			Городок		17. 18. 19. 20. 22. 23.	
			Судова Вишня		24. 25. 26. 27.	
		Мостиска	Мостиска		29. 30.	1. 2. 3. 4.
	2	Рудки	Комарно		17. 18. 19. 20.	
			Рудки		22. 23. 24. 25.	
		Яворів	Яворів		26. 27. 29. 30.	1.
			Краковєц			3. 4. 6. 7.

Команда доповняюча Ч.	Ч. комісиї асентерункової	Ставленя ся: повіт	Ставленя ся: місце	Дні побору в місяцю: марцю	Дні побору в місяцю: цьвітню	Дні побору в місяцю: маю
90.	1	Ніско	Ніско	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27.		
		Ярослав	Сєнява	29. 30.	1. 2. 3.	
			Ярослав		17. 18. 19. 20. 22. 23. 24. 25. 26.	
		Ланьцут	Ланьцут		29. 30.	1. 2. 3. 4.
			Лежайск			6. 7. 8. 9. 10. 11.
	2	Цешанів	Цешанів		23. 24. 25. 26. 27.	
			Любачів		29. 30.	1. 2. 3. 4.
		Переворск	Переворск			6. 7. 8. 9. 10.
В округї ц. і к. Команди XI. корпусу у Львові.						
15.	1	Трембовля	Трембовля	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27.		
		Тарнополь	Тарнополь	29. 30.	1. 2. 3. 9. 10. 17. 18. 19. 20. 22. 23.	
		Скалат	Скалат		25. 26. 27. 29. 30.	1. 2. 3. 4.
	2	Збараж	Збараж	26. 27. 28. 29. 30.	1. 2.	
24.	1	Косів	Косів		17. 18. 19. 20. 22. 23. 24.	
			Жабє		26. 27.	
	2	Коломия	Коломия	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27. 28. 29. 30.	1. 2.	
		Сьнятин	Снятин		17. 18. 19. 20. 22. 23. 24. 25. 26.	
		Печеніжин	Печеніжин		29. 30.	1. 2.
30.	1	Сокаль	Сокаль		17. 18. 19. 20. 22. 23. 24. 25. 26. 27.	
		Жовква	Мости великі		29. 30.	1. 2.
			Жовква			3. 4. 6. 7. 8. 9. 10.
	2	Львів місто	Львів	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27. 28. 29. 30.	1. 2.	
		Львів повіт	Львів		18. 19. 20. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 29. 30.	1.
55.	1	Підгайці	Підгайці	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27. 28. 29.		
		Бібрка	Бібрка		20. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28.	
		Перемишляни	Перемишляни		29. 30.	1. 2. 3.
			Глиняни			6. 7. 8. 9.
	2	Рогатин	Рогатин	18. 19. 20. 21. 22. 23.		
			Бурштин	26. 27. 28. 29. 30.	1.	
		Бережани	Бережани		18. 19. 20. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 29. 30.	
58.	1	Надвірна	Надвірна	18. 19. 20. 21. 22. 23.		
		Богородчани	Богородчани	26. 27. 28. 29. 30.		
		Станиславів	Станиславів		1. 2. 3. 9. 10. 17. 18. 20. 21.	
		Товмач	Товмач		22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	
		Городенка	Обертин			2. 3. 4.
			Городенка			6. 7. 8. 9. 10. 11.
80.	1	Золочів	Золочів	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27. 28. 29. 30.	1.	
			Зборів		17. 18. 19. 20. 22. 23.	
		Камінка струм.	Камінка струм.		25. 26. 27. 29. 30.	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8.
	2	Броди	Броди		17. 18. 19. 20. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 29. 30.	
			Залозьці			1. 2. 3. 4. 6. 7.
95.	1	Бучач	Бучач	18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27. 28. 29. 30.	1. 2. 3.	
		Чортків	Чортків		18. 19. 20. 22. 23. 24. 25. 26. 27.	
		Гусятин	Гусятин		29. 30.	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11.
	2	Товсте	Товсте		17. 18. 19. 20.	
		Заліщики	Заліщики		22. 23. 24. 25.	
		Борщів	Борщів		27. 29. 30.	1. 2. 3. 4. 6.
			Мельниця			7. 8. 9. 10. 11.

З ц. к. Намістництва

У Львові, дня 15. лютого 1901.

Пінїньский в. р.

L. cz. Sg. I. 204/00 (10) [1564 3—3]
Przeciw Szymowi Rolskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez adw. dr. Kopeckiego pozew o własność itd.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 26. lutego 1901.
Celem strzeżenia praw Szymona Rolskiego ustanawia pana adw. dr. Krogulskiego w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Szymona Rolskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 1. lutego 1901.

L. cz. C. I. 13/1 (1) [1532 3—3]
Przeciw nieobecnemu Hryciowi Kozak z Derewlan wnieśli Paweł Kozak i Fedko Kozak z Derewlan skargę o własność 1/3 części lwh. 124 gm. Derewlany.
Pierwsza audyencya odbędzie się 20. marca 1901 godzina 10. przed południem w biurze Nr. I.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Adam Bereziński z Derewlan będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka Str. 23. stycznia 1901.

L. cz. T. 65/00 (3) [1420 2—3]
C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII. we Lwowie wdrażając na prośbę p. Jakóba Parr postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie, Nr. 71.664, na nazwisko „Jakób Parr“ i na kwotę 34 k. 9 h. opiewającej wzywa posiadacza tej książeczki, aby w przeciągu 6 miesięcy licząc do dnia trzeciego ogłaszenia niniejszego edyktu w urzędowym dzienniku „Gazety Lwowskiej“ prawa swe do tej książeczki wykazał gdyż w przeciwnym razie po bezkutecznym upływie powyższego terminu, książeczka ta zostanie uznaną za umorzoną.
Lwów, dnia 31. stycznia 1901.

L. cz. C. I. 46/01 (1) [1618]
Przeciw Janowi Gniewackiemu, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie przez Prokopa Ratycza, pozew o unieważnienie wpisów hipotecznych jednej niewydzielonej połowy ciała hip. lwh. 86 ks. gr. gminy Borynicze i jednej niewydzielonej połowy ciała hip. whl. 240 ks. gr. tejże gminy na rzecz Jana Gniewackiego uskutecznionych i zaintabulowanie takowych na rzecz powoda.
Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 5. marca 1901 godz. 9 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. I.
Celem strzeżenia praw Jana Gniewackiego, ustanawia się p. Gwidona Pogonowskiego c. k. notaryusza w Chodorowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jana Gniewackiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Chodorów, dnia 20. lutego 1901.

L. cz. C. 33/1 [1632]
W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie na skutek pozwu Fraciszka Lebiody przeciw masie spadkowej po Katarzynie Trzuskotowej, Maryi Wnuk, Janie Kochańczyku, Adamowi Jachynowi którego miejsce pobytu jest niewiadomem o wystawienie deklaracyi intabulacyjnej prawa własności realności lwh. 12 ks. gr. gm. Pysznica, wyznaczony został do rozprawy termin na dzień 6. marca 1901.
Kuratorem pozwanej masy śp. Katarzyny Trzuskotowej, Maryi Wnuk, Jana Kochańczyka oraz dla Adama Jachynia ustanowiony został Józef Błażejowicz z Pysznicy.
Kurator będzie na koszt i niebezpieczeństwo kurandów tychże bronił aż nie zgłoszą się interesowani lub nie zamianują pełnomocnika.
C. k. Sąd powiatowy.
Ulanów, dnia 17. lutego 1901.

L. cz. C. II. 51/1 (1) [1588]
Przeciw Leibowi Kapnerowi i Spóln. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach, przez Józefa Izbańskiego z Regetowa wyżniego pozew o 240 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7. marca 1901 o godzinie 10. rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego Leiby Kapnera ustanawia się Pana dr. Radomyskiego, adwokata w Gorlicach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 7. lutego 1901.

L. cz. C. II. 26/1 (1) [1582]
Przeciw Antoninie Słowich której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu tutejszego przez Józefa i Maryannę Szewczychów pozew o 230 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19. marca 1901 godzinę 9 rano.
Celem strzeżenia praw Antoniny Słowich ustanawia się p. Edw. Seuchtera adw. w Starem Sączu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stary Sącz, dnia 12. lutego 1901.

L. cz. C. II. 43/1 (1) [1580]
Przeciw Józefowi Książkowi z Nawsia którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Franciszka Swiętonia z Wielopola, pozew o zapłacenie kwoty 400 k. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencya do ustnej rozprawy na dzień 6. marca 1901 o godz. $9^1/_2$ przed południem.
Celem strzeżenia praw Józefa Książka ustanawia się pana dr. Affego adwokata w Ropczycach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ropczyce, dnia 14. lutego 1901.

L. cz. Prez. 20.046/00 1 N. O. [1661 1—3]
Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie w myśl §. 141 egzek. ord. i §§. 15, 16, 18, 19 rozp. Minist. z 25. lipca 1897 Nr. 175. Dz. p. p. postanawia na cały rok 1901 dla całego okręgu c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie, że przy egzekucyjnych oszacowaniach nieruchomości, niemniej w sprawach konkursowych celem kapitalizowania czystego dochodu nieruchomości i stąd obliczenia wartości tejże następujące stopy procentowe mają dyć stosowane a to:
a) dla większych posiadłości gospodarstwa rolnego 4%,
b) dla większych posiadłości gospodarstwa leśnego 5%,
c) dla realności (domów) bez przedsiębiorstwa rolnego, leśnego lub przemysłowego, podlegających podatkowi domowo-czynszowemu 5%.
Lwów, dnia 19. lutego 1901.
Tchorznicki m. p.

L. cz. T. 47/00 (2) [1593 1—3]
Wzywa się posiadacza kartki zastawniczej filii c. k. uprzyw. gal akcyjnego banku hipotecznego w Krakowie Nr. 7028 na 1 los Bazyliki Nr. 5939 Serya 9. na 3 losy węgierskiego czerwonego krzyża Nr. 5331 Serya 68, Nr. 6614 Serya 6 i Nr. 6059 Serya 38 na 1 los austryackiego czerwonego krzyża Nr. 227 Serya 24, i na 1 los włoskiego czerwonego krzyża Nr. 9808 Serya 16 opiewającej, aby przed upływem jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu „w Gazecie Lwowskiej“ takową tutejszemu sądowi tem pewniej okazał, ile że po upływie tego terminu na ponowne żądanie Florentyny ze Strycharskich Bahrowej powyższa kartka zastawnicza za umorzoną uznana zostanie.
C. k. Sąd krajowy, Oddział IV.
Kraków, dnia 21. lipca 1900 r.

L. cz. C. II. 20, 21, 22/1 (1) [1619]
Przeciw Józefowi Batorowi niewiadomemu z mejsca pobytu, wytoczyli skargi Salomea Partyńska o 300 kor. Stanisław Noga o 400 kor. i Józef Wrona o i 200 kor.
Rozprawy wyznaczono na 9. marca 1901 wpół do 9 rano 9 buro.
Kuratorem dla Józefa Batora ustanowiono Stanisława Kmiecia z Nieczajny który praw pozwanego ma bronić aż do zgłoszenia się jego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dąbrowa, 20. lutego 1901.

L. cz. C. III. 55/1 (1) [1592]
Przeciw Anastazyi Pyla, przedtem przebywającej w Osieku, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Wiktora Mechai Maryę Mech pozew o 500 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 9. marca 1901 na 9 godzinę przed południem.
Celem strzeżenia praw Anastazyi Pyla ustanawia się p. Ignacego Dębickiego c. k. notaryusza w Żmigrodzie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Anastazyę Pyla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 20. lutego 1901.

L. cz. cz. C. I 41/1 (1) [1575 1—3]
Przeciw Antoniemu Czechowiczowi, Karolinie Siemiginowskiej, Maryanowi Zawisza i Teofilowi Zawisza, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Maryę Zinyk zam. Witowską pozew o oddanie parcel gruntowych lk 2423 i 2424.
Na podstawie pozwu wynaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 26. marca 1901 godz. 10 rano.
Celem strzeżenia praw powyższych nieznanych ustanawia się Michała Sawickiego c. k. notaryusza w Haliczu.
Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Halicz, dnia 17. lutego 1901.

L. cz. C. I 44/1 (1) [1616]
Przeciw Ickowi Billerowi z Jazłowca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Buczaczu przez Fiszla Nürnberga pozew o uznanie i wpis prawa własności do 6/28 części realności objętej whl. 59 ks. grt. gm. Jazłowiec.
Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14. marca 1901 9 godzina rano.
Celem strzeżenia praw Icka Billera ustanawia się p. adw. dra Reisa w Buczaczu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Buczacz, dnia 11. lutego 1901.

L. cz. C. III. 25/1 (1) [1488]
Przeciw Sarze Wischnowitzer, Mojżeszowi Tarnogród, Leibie Schwarz, Breindel Herschhorn Jochwet Herschhorn, Salomonowi Herschhorn, Eliaszowi Herschhorn, Lifsche Rose Achtentuch, Racheli Dobrisch Achtentuch, Lei Goldzie Herschhorn i Pesli Byk których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Pawła Szusta i Michalinę Szust pozew o uznanie za zgasłe prawa zastawu dla, sumy 3950 zł. wraz nadciężarami zaintabulowanej w stanie biernym realności whl. 818 gm. Brody objętej Pawła i Michaliny Szust własnej zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22. marca 1901 godz. 9. rano w Oddziele III.
Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Grossa adwokata w Brodach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopoki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 13. lutego 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 3/1 (5) [1542 3—3]
Marnotrawnemu Fedkowi Stecurze z Hermanowa, ustanowiono kuratora Oleksę Turoka gospodarza z Hermanowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 25. stycznia 1901.

K. cz. P. 6/1 (1) [1490 3—3]
Leon Barbasch z Brodów, obecnie zamieszkały w Manchester w Anglii, uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Izaka Markusa Barbasch, kupca w Manchester.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 11. stycznia 1901.

L. cz. P. V. 4/01 (3) [1510 3—3]
Ogłoszenie.
Franciszka Hauptmana rodem z Podbuża lat 52 rz. kat. żonatego ojca dwojga dzieci rewidenta kolei państwowej uznano umysłowo chorym, kuratorem tegoż zamianowano Zenona Lewickiego ze Stanisławowa.
C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział V.
Lwów, dnia 17. stycznia 1901.

L. cz. IV. 192/97 (15) [1527 3—3]
Michał Sawczyn w Chryplinie uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Pawła Sawczyna z Chryplina.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 10. stycznia 1901.

L. cz. P. 2/1 (5) [1541 3—3]
Marnotrawnemu Kazimierzowi Magierowskiemu z Dmytrowic, ustanowiono kuratora Jana Magierowskiego gospodarza z Dmytrowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 25. stycznia 1901.

L. cz. P. 165/00 (7) [1499 3—3]
Pelagia Strilec z Dworzec uznaną została za głupkowatą, kuratorem ustanowiono Mikołaja Bileckiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty wiel., dnia 30. grudnia 1900.

L. cz. P. 143/00 (5) [1509 3—3]
Michał Smalisz ze Studzienca został uznany umysłowo chorym, kuratorem jego jest Michał Torba ze Studzienca.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 20. listopada 1900.

L. cz. IV. 190/97-00 (8) [1547 3—3]
Fed Seroiszka z Butyn uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jacka Diaczuka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty wiel., dnia 30. grudnia 1900.

L. cz. P. 5/1 (3) [1546 3—3]
Jacko Stodolny z Wolicy uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Antoniego Krzaczkowskiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty wiel., dnia 15. stycznia 1901.

Wyroki prasowe.

L. Prez. III. 53/1 (2) [1666]
Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zabrane przez c. k. Dyrekcyę Policyi w handlu Chaima Rosenblatta w Krakowie 22 karty korespondencyjne a mianowicie:
1. karty oznaczone Nr. 371, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 386, 395, 396, przedstawiające kobiety obnażone lub w pozach nieprzyzwoitych;
2. Nr. 388, z napisem „Roger“ przedstawiająca postać kobiecą obnażoną;
3. Nr. 390, „Van der Werff Ein liebendes Schäferpärchen“;
4. Nr. 391, „Atalante“;
5. Nr. 392, „Galatea“;
6. Nr. 393, karta składana przedstawiająca przy otwarciu kobietę w pozie nieprzyzwoitej i wiersze od „Glück und Liebe“ do „halten“;
7. Nr. 394, karta składana przedstawiająca po otwarciu mężczyznę i kobietę w pozie nieprzyzwoitej zawierają znamiona występku z §. 516 u. k. że zakazuje się rozszerzania tych kart korespondencyjnych.
C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 23. lutego 1901.

L. cz. Pr. III. 56/1 (2) [1668]
Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 2 czasopisma „Polak“ z lutego 1901 artykuł pod tytułem „Listy do Polaka“ „z Podlasia“ w ustępie od „więc biedny lud“ do wiary prawosławnej“ strona 23, łam 2 zawiera znamiona zbrodni obrazy religii z §. 122 b) u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.
C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 23. lutego 1901.

L. cz. Pr. III. 54/01 (2) [1667]
Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzek na wniosek c. k. Prokuratorya Państwa, że zamieszczony w Nr. 52 czasopisma „Naprzód“ z dnia 22. lutego 1901 artykuł pod tytułem „Zajścia przemyskie“ w ustępach od „Na pewną wiadomość“ do „oświadczeniem“ i od „około 50 oficerów“ do „żołnierzy i oficerów“ str. 2, łam 2 i 3 zawiera znamiona występku z art. IV. ust. z 17. grudnia 1862 L. 8/63 Dz. p. p. oraz z §§. 491, 492, 493 u. k. i art. V. ust z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.
C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy
Kraków, dnia 23. lutego 1901.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Konkurs na posadę akuszerki gminnej w Radomyślu powiatu mieleckiego. Roczna płaca 200 koron. Podania należycie udokumentowane wnosić można najdalej do 20 marca 1901. Radomyśl dnia 23 lutego 1901. Zwierzchność gminna.
W Gardulski.

Masło deserowe po cenie umiarkowanej wysyła mleczarnia parowa w Oleszycach. — Przyjmuje się zamówienia roczne.

Nowość! Kołdry puchowe nadzwyczajnie trwałe. lekkie i ciepłe, zalecane dla chorych lub osób starszych, sztuka 16, 18 i 20 zł. Kołdry na wełnie owczej lub bawełnie począwszy od 4 zł. — **Materace** włosienne począwszy od 14 zł za trzy poduszki, poleca **Specyalna pracownia** kołder i materaców, **Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5.**

Taniej niż wszędzie! nabyć można drukarnie kauczukowe do samodzielnego wykonania róż ych druków w zakładzie rytowniczym A. ZIGMANNA, Lwów, ulica Sykstuska l. 14, Cenniki gratis.

Adresy

wszystkich zawodów i krajów celem rozsyłania ofert dla nawiązania stosunków handlowych z gwarancyą porta w **Internat. Adressenbureau, Josef Rosenzweig & Söhne,** Wien I., Bäckerstrasse 3. Telefon interurb. 8155. Prospekta franco.

Trawa miodowa

(Holcus lanatus)

własnego zbioru z obszaru dworskiego **Borówna**, nasienie świeże i pewne, na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. Jeden korzec wraz z workiem kosztuje **8 kor.**, przy zakupnie naraz 10 korcy dodaje się **korzec bezpłatnie**, na wagę 100 kilogr. **60 kor.** Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz w Bochni.**

1 zł. 80 ct.

pół kilo znakomitych
okruchów herbat
poleca
Fryderyk Schubuth i Sp.
Lwów, Rynek 45.
Handel założony w r. 1789.



Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

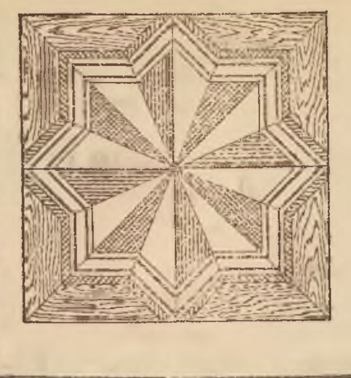
Scyzoryki, Nożyczki, Brzytwy angielskie od zł. 2 do 3. **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów**, Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.
Cenniki na żądanie.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1901

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 koron, na prowincyę z przesyłką pocztową (polecone) 5 k. 75 h. dla c. k. Urzędów 5 k. 20 h. — Szematyzm za zaliczką nie wysyła się.



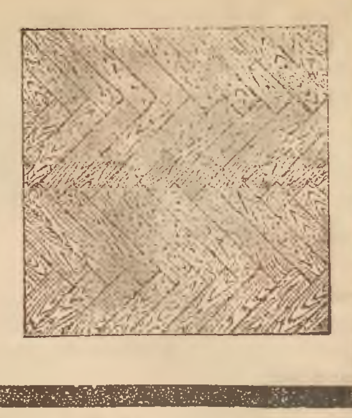
PARKIETY

i posadzki deszczułkowe — oraz wszystkie wyroby stolarskie, jako to: drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe i t. p.

poleca fabryka parowa

Braci Wczelak we Lwowie.

Poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to: brusów sosnowych, dębowych, jaworowych i modrzewiowych w różnych grubościach i długościach.



2 pokoje z kuchnią. dużym ogrodem, ulica św. Wojciecha l 9 a.

Szkółki leśno-ogrodowe

Tadeusza hr. Łubieńskiego
w Zassowie pod Czarną
polecają do kultur wiosennych
nasiona i sadzonki leśne, drzewka i krzewy ozdobne
tudzież
rośliny pnące trwałe
po cenach najniższych.
Katalogi na żądanie opłatnie.

Polecamy

następujące wydawnictwa księgarni

Wilhelma Zukerkandla w Złoczowie:

Bibliotekę powszechną

zawierającą dzieła klasyczne, popularne i naukowe, utwory dramatyczne, poezye, powieści, nowele, opowiadania, humoreski, podręczniki do nauki języków, tłómaczenia klasyków greckich i łacińskich itd.
Każdy pojedyńczy numer tylko 24 hal. (12 centów)
Każdy tomik można osobno nabyć.
Świeżo opuściły prasę:
Nr. 321—323. Schiller, Zbójcy, dramat w 5-ciu aktach. Wydanie nowe na podstawie przekładu Michała Budzyńskiego, 72 hal.
Nr. 324—326. Grabowski, Brzydka dziewczyna powieść, 72 hal.
Nr. 327. Słowacki, Mindowe, Król litewski, Obraz historyczny w 5 aktach, 24 hal.
Nr. 328. Herzl, Przed pogonią (der Flüchtling) komedya w 1 akcie, przełożył R. R. 24 hal.
Nr. 329—332. Rojan, Piękny Leoś, Powieść 96 h.
Dalsze tomiki w druku.

Biblioteczkę

dla dzieci i młodzieży ku rozrywce i nauce
w pięknych kolorowanych okładkach. Dotychczas wyszło 31 tomików po 40, 50, 80 hal. i po 1 kor.

Bibliotekę klasyków

rzymskich i greckich
na wzór niemieckiego wydawnictwa Freunda.
Tłómaczenia zastosowane do użytku młodzieży szkolnej, zawierają wyjaśnienie słów i zwrotów i część gramatyczną. Dotychczas wyszło przeszło 50 zeszytów. — Cena 1 zeszytu tylko 20 hal, pod opaską o 3 hal, więcej.
Katalogi na żądanie darmo i opłatnie.
Skład główny i ekspedycya nakładów W. Zukerkandla we Lwowie w pasażu Hausmana l. 9.

Tableau fotograficzne

28 × 20
Cesarz Franciszek Józef I.
w otoczeniu 63 europejskich panujących
w passe-partout 5 koron
w atelier fotograficznym
Lissa, Lwów, Akademicka 16.



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540

Herbatę
zbioru majowego

½ kilo	Congo	zł. 1.60
„	Souchong czarna	„ 2.—
„	zbiór majowy	„ 3.—
„	Kaysow czarna	„ 4.—
„	Melange de Lond.	„ 4.—
„	Wysiewki herbaciane	„ 1.30
„	Wysiewki herbaciane najlepsze	„ 1.60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4½ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	„ kl. —.90
Cuba grubo ziarnista	„ 9·50	„ —.96
Ceylon zielona	„ 10.—	„ 1.—
„ przednia	„ 10.40	„ 1.04
„ gruboziarnista	„ 10.75	„ 1.08
„ perłowa	„ 10.75	„ 1·08
Mocca arabska arom.	„ 10.75	„ 1.08
Jawa złota	„ 10.75	„ 1·08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą

Chief-Office: 48 Brixton-Road, London SW.

A. Thierriego Balsamu



bierze się 50 do 60 kropli i miesza się z wodą, by otrzymać wodę do ust najtańszą, mimo to jednak najlepiej działającą, dziąsła wzmacniającą i każdej zgniliznie przeszkadzającą, przyjemnego smaku. Prawdziwa tylko z zieloną marką ochronną zakonnicy i kapslą zamykającą z wyciśniętą firmą: **Allein echt.** Do nabycia w aptekach. Pocztą opłatnie 12 małych lub 6 większych flakonów 4 kor. Flakon na próbę wraz z cennikiem i spisem składów we wszystkich krajach ziemi wysyła po otrzymaniu 1 kor. 20 h., aptekarza **A. Thierry's Fabrik in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.** 14

Wspaniałe premium

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO
12 tomów dzieł Sienkiewicza

(tom co miesiąc)

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą jego twórczość także między innemi w roku bieżącym utwór

QUO VADIS

z illustracyami Piotra Stachiewicza.

W niedalekiej przyszłości ukaże się w Tygodniku najnowsza wielka powieść HENRYKA SIENKIEWICZA, obok utworów najznakomitszych naszych autorów.

Z rzeczy aktualnych szereg **„Sylwetek galicyjskich".** Dział artystyczny obejmie reprodukcye najznakomitszych utworów naszych malarzy obok rycin kolorowych i oddzielnych **„dodatków artystycznych".**

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego"
we Lwowie, Pasaż Hausmana liczba 9.

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

We Lwowie:		W Galicyi i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 „ 60 „	Półrocznie	14 „ 40 „
Rocznie	27 „ 20 „	Rocznie	24 „ 80 „

☞ Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w pięknej oprawie (z portretem autora) dopłacają za tom 40 hal., tj. kwartalnie za 3 tomy 1 k. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., którą to należytość prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą.

Pierwszych 24 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 26 kor., bez oprawy, zaś 35 kor. 60 hal. w oprawie za 24 tomów. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" po 3 kor. 20 hal. Przesyłka i opakowanie 40 hal.

☞ **Komplet 24 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany w ratach kwartalnych po 6 tomów za nadesłaniem w 4 ratach po 6 kor. 50 hal. za tomy bez oprawy, zaś 8 kor. 90 hal. w oprawie.**

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

DZIENNIKI

Wychodzące rano we Wiedniu dostarcza i sprzedaje numerami pojedyńczymi
☞ **tego samego dnia wieczorem** ☜
do godziny w pół do jedenastej
Biuro dzienników i ogłoszeń
L. PLOHN
(dzierżawca Sokołowski)
we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.